

Poznańscy inżynierowie skonstruowali nowy typ obsypnika

Fabryka Narzędzi Rolniczych w Kunowie wypuściła w październiku br. próbną serię wysokowydajnego obsypnika nowego typu.

Nowy sześciorzędowy obsypnik zawieszany na ramie ciągnika jest prawie trzykrotnie wydajniejszy niż obsypniki stosowane u nas dotychczas. Obsypnik zawieszany na ramie ciągnika jest wygodny w obsłudze, przy czym na wykonanie go zużywa się znacznie mniej surowca niż na obsypnik konny.

Konstrukcję nowego typu obsypnika opracował zespół inżynierów Centralnego Biura Konstrukcyjnego Maszyn Rolniczych w Poznaniu.

Czas WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd. A B

Poznań, piątek 13 XI 1953 r.

Nr 271 (3016)

Rosną nasze socjalistyczne miasta

- Nowa dzielnica Warszawy — Służewiec
- Łódź otrzymuje nowoczesne szpitale
- Nowa Huta wzbogaciła się o 5598 izb mieszkalnych

Na południu Warszawy, na Służewcu powstaje druga po Żeraniu, wielka, nowa dzielnica przemysłowa stolicy, której obiekty służyć będą m. in. usprawnieniu zaopatrzenia ludności i przemysłu stolicy. Na 240 ha powierzchni wyrasta od podstaw miasto zakładów przemysłowych, magazynów, składów oraz innych obiektów produkcyjnych i usługowych o łącznej kubaturze 2 mln. m³.

Na wielkim placu budowy znajdują się obecnie w realizacji pierwsze obiekty o kubaturze ok. 400 tys. m³, z których część jeszcze w br. oddana zostanie do użytku. M. in. w budowie znajduje się duża zajezdnia tramwajowa, której przekazanie do eksploatacji w znacznym stopniu usprawni komunikację

miejską. Jeszcze w br. zostanie ukończona budowa wielkich magazynów Centrali Odzieżowej, zapewniających sprawniejsze zaopatrzenie mieszkańców stolicy. Również w roku bież. oddana zostanie do użytku baza produkcyjna elektromontażu. Rozpoczyna produkcję obiekty Centrali Odpadków Użytkowych, przetwarzające różne odpady naczynne surowce. Buduje się równocześnie wielką fabrykę dźwigów zarówno osobowych jak i towarowych, bazę produkcyjną instalacji przemysłowych oraz sieć boczną kolejowych dla nowej dzielnicy przemysłowej.

W przyszłości południowa dzielnica przemysłowa — Służewiec otrzyma szereg dalszych obiektów, a m. in. 2 zakłady przemysłu metalowego, wielki zakład przetwórstwa mięsnego, jeden z czterech projektowanych na terenie stolicy, nowoczesne magazyny dla poszczególnych central handlowych itp.

Równolegle prowadzona jest budowa centralnej ciepłowni, która zaopatrywać będzie najpierw budowę, a później całą dzielnicę w energię cieplną.

W każdym miesiącu budowniczość warszawskich osiedli mieszkaniowych oddaje ludzłom pracy do użytku nowe

izby i obiekty socjalne. W październiku zjednoczenia budownictwa miejskiego w Warszawie przekazały 1941 izb mieszkalnych. Łącznie w ciągu 10 miesięcy br. przybyło stolicy ok. 12.500 nowych izb.

W trosce o stałe podnoszenie warunków zdrowotnych mieszkańców robotniczej Łódźi rozbudowuje się intensywnie obok urządzeń komunalnych, zakładów lecznictwa otwartego i przemysłowego także sieć szpitali. W ciągu niespełna trzech ostatnich lat ilość miejsc w szpitalach łódzkich wzrosła z 3.831 do 4.861. Dzięki rozbudowie starych i budowie nowych obiektów szpitalnych ilość łóżek wzrosła o dalsze 320. M. in. rozbudowany zostanie o 100 miejsc szpital chorób wewnętrznych oraz wybudowane zostaną 2 nowe szpitale: położniczy o 120 i dla zakaźnie chorych o 100 miejscach.

Szpital dla zakaźnie chorych znajduje się już w końcowym stadium budowy.

Szpital ten składa się z 4 oddziałów pawilonów. Każdy chory będzie miał tu swój własny pokój z łazienką i wszelkimi urządzeniami higieny osobistej. Pokoje posiadają odrębne wejścia i są całkowicie odizolowane od sąsiednich pokoi i pomieszczeń.

5.598 izb mieszkalnych w nowoczesnych blokach, 37 dużych lokali sklepowych, trzy punkty zbiorowego żywienia, dwie restauracje, bary i wielką stołówkę, której dzienna zdolność produkcyjna wynosi 4 tys. posiłków — oddali budowniczość miasta Nowa Huta w ciągu 10 miesięcy br.

Intensywne roboty trwają na terenie przyszłego centrum miasta. Dzielnica ta będzie jedną z najbardziej reprezentacyjnych w Nowej Hucie. Staną tu wielkie, 7- i 8-kondygnacyjne budynki wykładane płaskowcem, z nowoczesnymi sklepami, restauracjami, kawiarniami itp.

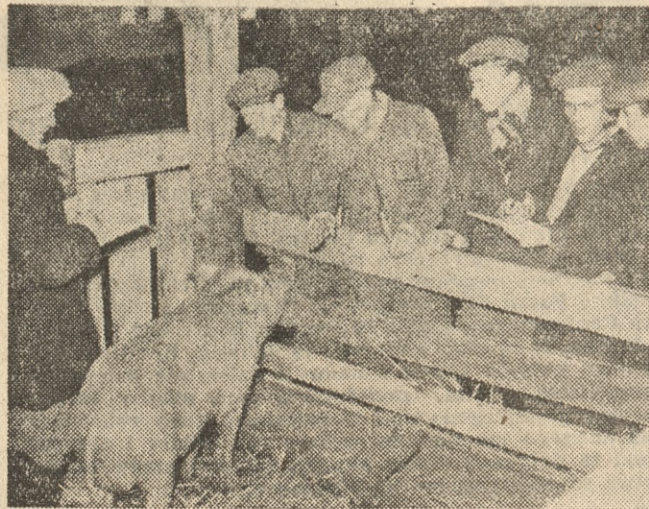
Referat Bolesława Bierut z IX Plenum KC PZPR na łamach „Prawdy”

MOSKWA (PAP).

„Prawda” z 11 bm. zamieściła w obszernym streszczeniu referat Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta pt. „Zadania partii w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego”, wygłoszony na IX Plenum KC PZPR.

Dziennik zaopatrzył referat Przewodniczącego KC PZPR następującym tytułem: „O pokój, o plan 6-letni, o zwycięstwo socjalizmu!”

TAK POMAGA TOBIE PAŃSTWO



Czy wiesz, ile wielkopolska otrzymała w r. 1950 nawozów sztucznych? — 173.439 ton. W roku 1953 ilość ta wzrosła do 201.862 ton, a w przyszłym roku będzie jeszcze znacznie wyższa.

Osobną pomoc stanowi dostarczenie przez państwo chłopom pracującym nasion selekcyjnych. W ciągu ostatnich trzech lat rolnicy naszego województwa otrzymali ich łącznie 90.813 ton.



A oto kredyty, udzielone przez państwo chłopom wielkopolskim na zakup nawozów, orkę i siewy, budownictwo wiejskie i rozwijanie kontraktacji żywca oraz upraw przemysłowych: rok 1950 — 8.601.100 złotych, 1951 — 77.852.900 zł, 1952 — 72.510.800 zł, 1953 (I, II, III kwartał) — 73.356.700 zł.

Blisko 4 miliony zł przeznaczyło ludowe państwo z budżetu terenowego w ciągu dwóch ostatnich lat na same nagrody i premie w dziedzinie podnoszenia produkcji rolnej dla chłopów pracujących Wielkopolski.



A JAK TV WYDELENIAŁ ? WOBEĆ PAŃSTWA SWOJE OBOWIĄZKI

Chińscy inżynierowie — architekci odwiedzili Poznań

Niemalymi osiągnięciami cieszą się w naszym kraju naukowcy i inżynierowie pracujący nad unowocześnianiem sposobów umacniania gruntów, przeznaczonych pod zabudowę oraz nad konserwacją i zeskalaniem fundamentów różnych budowli. Pracami naszych fachowców zainteresowali się budowniczowie chińscy i skierowali do Polskiej grupy inżynierów-architektów celem bliźszego zapoznania się z naszymi osiągnięciami w dziedzinie elektropetryfikacji. Przez kilka tygodni inżynierowie znanajamiali się z teoretycznymi zagadnieniami tej dziedziny w Instytucie Wodnym Politechniki Gdańskiej a obecnie ruszyli w objazd po Polsce.

W ostatnich dniach inżynierowie chińscy w osobach: wicedyrektora Chińskiej Akademii Nauk Liu Ta-kanga, inżynierów - architektów Tien-shika i Hsia Cheng-chunga oraz tłumacza Pien Juchenga odwiedzili Poznań. Gościom towarzyszył członek Polskiej Akademii Nauk prof. dr Romuald Cebertowicz wybitny badacz i znawca zagadnień z dziedziny konserwacji i zeskalania gruntów. W ubiegły wtorek inżynierowie chińscy zwiedzili katedrę na Ostrowiu Tumskim oraz laboratorium i gabinety naukowo-badawcze Zjednoczenia Robót Inżynierskich Ministerstwa Budownictwa, a w dniu wczorajszym — zamek kórnicki.

We wtorek wieczorem goście z dalekich Chin spotkali się z poznańskimi przedstawicielami świata nauki w Klubie Demokratycznej Profesury. W atmosferze serdecznej życzliwości wymieniono szereg doświad-

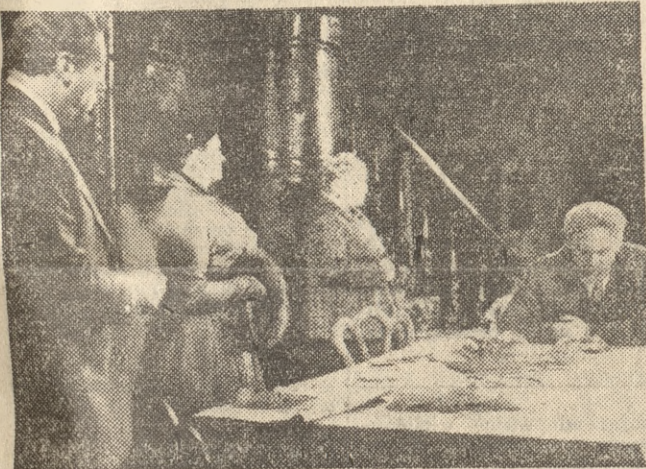
czeń i spostrzeżeń. W zdaniach pełnych zachwytu wypowiadali się nasi chińscy przyjaciele o niezwykle tempie robót budowlanych zaobserwowanych w Warszawie, Gdańsku i innych miastach, jak również o wielkich osiągnięciach gospodarczych i kulturalnych naszego kraju.

Agencja TASS demaskuje łgarstwa zachodniej prasy

Agencja TASS ogłosiła następujące zaprzeczenie: Agencja France Presse, powołując się na źródła angielskie, rozpowszechniła wiadomość, że Przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowowi rzekomo zaproponowano wzięcie udziału w konferencji szefów czterech mocarstw — ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji, i że G. M. Malenkow miał zakomunikować rządowi brytyjskiemu za pośrednictwem W. M. Molotowa, że gotów jest zgodzić się na zwołanie takiej konferencji.

Agencja TASS upoważniona została do oświadczenia, że wspomniana wiadomość absolutnie nie odpowiada rzeczywistości i obliczona jest najwidoczniej na odwrócenie uwagi od celów, do jakich zmierzają projektowane separatystyczne konferencje szefów rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji na Bermudach.

Powitanie na dworcu letnim przybyłego do Poznania dnia 10 bm. zespołu Teatru im. E. Wachtangowa miało charakter niezwykle serdeczny. Na zdjęciu: w imieniu Prezydium MRN — sekretarz Wolniewicz wręcza kwiaty dyrektorowi Teatru im. Wachtangowa — Andrejowi Abrikosowowi, zastępcyemu artyście RFSRR.



„Jegor Bulyczow i inni” M. Gorkiego. Scena 2 z 1 aktu. Za stołem widzimy w roli tytułowej ludowego artystę RFSRR, laureata Nagrody Stalinowskiej — Łukianowa.

a TV czy wypetnięłes już swoją obowiązki?

PRZYKŁAD DOBREGO AKTYWISTY

Przykładem dobrego aktywisty jest Władysław Miotła z Daszewie w powiecie śremskim. Pierwszy wypełnił swój plan w 100 proc. aby dać sąsiadom dobry przykład. Lecz nie ograniczył się do tego. — Szedł ze słowem oświadczającym między chłopów i zachęcał ich do organizowania zbiorowych odstaw, co w rezultacie pozwoliło gromadzie wysunąć się z upoka rządzącego ostatniego miejsca ku czołowi.

Ob. Władysław Miotła, nie zniechęcając się oporem kulałów i ich popleczyków na Waszym terenie! Trzeba jeszcze bardziej mobilizować opinie biedniaków i średniaków przeciwko matactwom bogaczy wiejskich i przystąpić szeregami do ataku.

WYKONALI OBOWIĄZEK

Chłopi gromady Hetmanów w powiecie ostrowskim mel-

dują o wykonaniu planu odstawy zboża w 100 proc. Do dziś 7 gromad w tym powiecie zrealizowało swe roczne plany — Chłopi, którzy wykonali już swój obowiązek, wzywają wszystkich pozostałych chłopów powiatu ostrowskiego, aby szli w ich ślady.

W GODNIEJSZE RĘCE

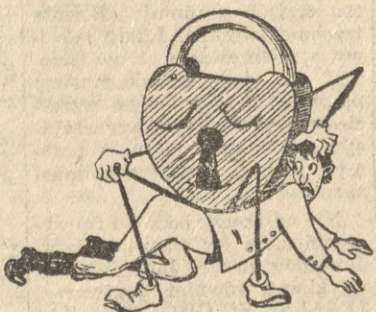
Gromada Otoczna wykonała zaledwie 46 proc. planu mimo, że posiada dobrą ziemię z przewagą II i

III klasy. Odsetek wykonania planu był by wyższy, gdyby aktywiści gromady zorganizowali dostawy masowe. Jedną z przyczyn, że gromada Otoczna zajmuje ostatnie miejsce w gminie Września — Południe, jest obojętność, a nawet wrogi stosunek do akcji sołtyśkiej gromady, ob. Mazura. To też dobrze się stało, że na żądanie chłopów pracujących, Mazura usunęto z zaszczytnego stanowiska sołtyśa, który będzie przekazane w godniejsze ręce.

PROBKA KULACKIEJ BEZCZELNOŚCI

Na punkcie skupu G. S. w Mogilnie raz jeszcze przekonano się o kulackiej bezczelności. Kulak Nowakowski z Chabaska ociągał się z obowiązkiem dostawy zboża tak długo, aż aktyw stwierdził o niego 10 ton zboża zmagazynowanego w śpichrzu. Po zdemaskowaniu kłamstwa, we wczesnych godzinach rannych, 5 listopada br. tutek odstawił półtorej tony zboża. W południe tegoż dnia przywiózł jeszcze półtorej tony, lecz robotnicy stwierdzili, że zboże to jest zawozone. Po bliźszym zbadaniu pierwszeństwa okazało się, że i tamto zboże było zawozone. Z chwilą ujawnienia przestępstwa — Nowakowski próbował przekupić magazyniera, usiłując wręczyć mu łapówkę. Po nieudanej próbie kulak uciekł z punktu skupu. Złośliwym kulakiem zajął się prokurator.

O zbożowym sabotażystie



Wsi wyrządził wiele szkody, chociaż działał nader krótko — rzucił wokół przeszkód kłody, aż sam znalazł się pod kłódką... j. m.

Centralnym i najbliższym zadaniem jest rozwój gospodarki rolnej

Referat M. Rakosiego na Plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących

BUDAPESZT (PAP)

Prasa węgierska ogłosiła referat wygłoszony przez sekretarza KC Węgierskiej Partii Pracujących Matyasa Rakosiego na Plenum Komitetu Centralnego, które odbyło się 31 października bieżącego roku.

W referacie — „Sprawozdanie Biura Politycznego Węgierskiej Partii Pracujących o wykonaniu uchwały Komitetu Centralnego Partii z 28 czerwca 1953 roku” — Rakosi podkreśla, że zgodnie z czerwcową uchwałą Komitetu Centralnego podjęto szereg kroków w dziedzinie polepszenia kierownictwa partii, zacieśnienia więzi między partią i masami, podniesienia roli kierowniczej klasy robotniczej oraz dalszego umocnienia sojuszu robotników i chłopów. Kroki te dotyczyły także aktualnych problemów budownictwa socjalistycznego na Węgrzech.

W referacie swym Rakosi wskazał również na szereg niedociągnięć w pracy partyjnej. Głównym celem naszej polityki gospodarczej — oświadczył następnie Rakosi — jest istotne i stałe podnoszenie stopy życiowej ludności, jest poprawa socjalnych i kulturalnych warunków bytu ludzi pracy.

Zgodnie z uchwałą partii i rządu dokonano obniżki cen, rozszerzono budownictwo mieszkaniowe i remont domów mieszkalnych, zmniejszono podatki i obowiązkowe dostawy rolnictwa dla państwa, ustalono środki, zmierzające do rozwoju rolnictwa, umocnienia spółdzielni produkcyjnych, polepszenia obsługi ludności, usprawnienia bezpieczeństwa pracy i służby zdrowia.

Dzięki podjętym dotychczas krokom robotnicy, urzędnicy i chłopci jeszcze w roku bieżącym uzyskają z tego tytułu 4900 milionów forintów. Zgodnie z uchwałą partii i rządu dokonuje się przegrupowania w produkcji przemysłowej i w zakładach inwestycyjnych w celu zwiększenia produkcji przemysłu lekkiego i spożywczego, to jest w celu zwiększenia ilości artykułów powszechnego użytku, podniesienia ich jakości i przede wszystkim szybkiego rozwoju rolnictwa.

Rakosi podkreślił, że dzięki posunięciom partii i rządu w dziedzinie rolnictwa wzrósł entuzjazm pracy chłopstwa pracującego.

Mówiąc o spółdzielczości produkcyjnej, Rakosi podkre-

śli, że głównym zadaniem w tej dziedzinie pozostaje nadal umocnienie spółdzielni pod względem organizacyjnym i gospodarczym, podniesienie wydajności z hektara i wzrost dochodowości.

Przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnych trzeba nadal przestrzegać zasady dobrowolności. Walka o umocnienie spółdzielni produkcyjnych dowiodła, że idea wielkiej zespołowej gospodarki rolnej zapuszcza już na wsi głębokie korzenie. Rakosi stwierdził, iż znaczenie decydujące w uchwałach KC Węgierskiej Partii Pracujących i rządu węgierskiego ma ta część tych uchwał, która podkreśla, że zwolnienie tempa rozwoju przemysłu powinno być wykorzystane dla dokonania takiego przegrupowania, które umożliwi w znacznie większym niż dotychczas stopniu popieranie i rozwijanie gospodarki rolnej, a więc też zwiększenie produkcji artykułów żywnościowych.

Kluczowym zagadnieniem naszego dalszego rozwoju — oświadczył Rakosi — najbliższym zadaniem, któremu powinniśmy poświęcić wszystkie nasze siły, jest rozwój gospodarki rolnej.

Wkroczyliśmy w nowy etap budownictwa socjalistycznego, etap, w którym centralnym zagadnieniem jest szybki rozwój rolnictwa, stałe podnoszenie stopy życiowej ludu pracującego.

Zgodnie z uchwałą Komitetu Centralnego i rządu, udział rolnictwa w całokształcie nakładów inwestycyjnych w roku przyszłym ma być zwiększony przeszło dwukrotnie. W przyszłym roku około 70 procent dochodu narodowego będzie przeznaczonych na spójność ludności w formie płac oraz wydatków na potrzeby publiczne (w 1953 roku przeznaczono na ten cel 58 procent).

W zakończeniu Rakosi oświadczył:

Ponieważ w związku z rozwojem rolnictwa zwiększy

się w znacznym stopniu zasięg pracy partyjnej na wsi i ponieważ w związku z uchwałą KC Węgierskiej Partii Pracujących wyonili się szereg nowych problemów, Biuro Polityczne zaleca, aby jeszcze w roku bieżącym Komitet Centralny zwołał nadzwyczajne plenum i aby umieścić na porządku dziennym jedno zagadnienie — sprawę rolnictwa. Biuro Polityczne zaleca także zwołać w kwietniu przyszłego roku zjazdu Węgierskiej Partii Pracujących.

Tezy przedzjazdowe IX Plenum PZPR wytyczną w dyskusji

We wszystkich organizacjach związkowych rozpocznie się kampania sprawozdawczo-wyborcza

Sekretariat Centralnej Rady Związków Zawodowych w związku z upływem kadencji władz zakładowych organizacji związkowych podjął uchwałę w sprawie kampanii sprawozdawczo-wyborczej w zakładach organizacjach związkowych. Uchwała ustala, iż kampania ta odbędzie się w okresie od 20 listopada br. do 15 stycznia 1954 roku.

„Kampania sprawozdawczo-wyborcza — czytamy we wstępie uchwały — przebiegać będzie w okresie, gdy klasa robotnicza i naród polski przystępuje do realizacji wytycznych IX Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Kampanie sprawozdawczo-wyborczej związki powinny przeprowadzić pod znakiem mobilizacji załóg i zakładów pracy do realizacji programu nakreślonego przez IX Plenum.”

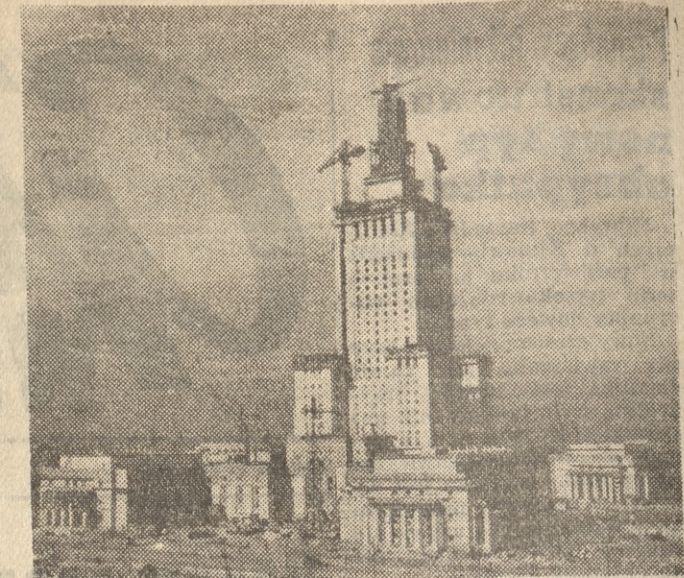
Aby wykonać te zadania, związki zawodowe winny w kampanii sprawozdawczo-wyborczej stworzyć jak najpozytywniejsze warunki dla przeprowadzenia krytycznej i samokrytycznej oceny dotych-

czasowej działalności wszystkich ogniw związkowych.

Uchwała wskazuje, że do władz związkowych powinni wejść jak najbardziej aktywni i ofiarni członkowie związków, wyróżniający się w pracy zawodowej i społecznej, i kładzie nacisk na odpowiednią reprezentację we władzach m. in. kobiet, młodzieży, pracowników umysłowych i inżynierów-techników.

W zakończeniu uchwały czytamy:

„Sprawne przeprowadzenie przez związki w czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej mobilizacji załóg robotniczych do realizacji wysuniętego przez partię programu podniesienia stopy życio-



Radziecy budowniczy Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina w Warszawie realizując zobowiązanie podjęte dla uczczenia XXXVI rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zakończyli montaż stalowej konstrukcji gmachu łączącego z iglicą, budowę murów ścian zewnętrznych części wysokościowej oraz montaż konstrukcji kopuły

Coraz bliżej jest dzień, w którym wspaniały dar narodu radzieckiego przyjmie w swe mury polskich gospodarzy.

B. premier Iranu Mossadik przed trybunałem wojskowym

Agencja France Presse donosi, że w niedzielę, 8 listopada rozpoczął się w Teheranie proces b. premiera Mohammada Mossadika oraz b. szefa sztabu generalnego armii irańskiej gen. Riahi. Sultanabad jest okrajony przez silne oddziały wojskowe. Na ulicach Teheranu krążą patroly policyjne i wojskowe, a główne punkty miasta zostały obsadzone przez oddziały pancerne.

Mossadik przedstawił trybunałowi wojskowemu przeszło 100-stronicowy dokument, w którym protestuje przeciw wytoczeniu mu procesu, wskazuje na niekompetencję trybunału wojskowego oraz stwierdza, że ustawy irańskie zostały w wielu wypadkach pogwałcone. Mossadik oświadczył przewodniczącemu trybunału, że jest legalnym premierem Iranu, oraz że nie uznaje obecnego premiera generała Zahedi, który zagarnął władzę w wyniku krwawego puczu wojskowego w sierpniu br.

Prokurator wojskowy oznajmił, iż zażąda kary śmierci dla Mossadika, mimo że ustawy irańskie zabraniają skazywania na tę karę osób, które ukończyły 60 lat, a b. premier liczy 72 lata.

Truman posadzony o... komunizm

Komisja badania działalności antyamerykańskiej wezwła na najbliższy piątek b. prezydenta Trumana, któremu zarzuca się „popieranie komunistów”. Wezwanie to podpisał jedynie republikański członek komisji bez porozumienia z przedstawicielami demokratów, z których ramienia Truman był prezydentem USA. Fakt ten dowodzi, do jakiego stopnia doszły rozgrywki między rządzącą partią republikańską, a partią demokratyczną.

szukają, odbywając wielokilometrowe wędrowki, ciepłej bielizny dziecięcej, czy śniegowców małych numerów, popielinowych koszul męskich w przyzwyczajonych kolorach, czy też obuwia sportowego odpowiedniego rozmiaru.

Niedociągnięcia w asortymencie, w rozmiarach, w jakości i w wyglądzie zewnętrzny wielu artykułów odzieżowo-galanterijnych muszą być zlikwidowane, jeśli tak rzecz można, wstępnym bojem.

Każdy bowiem człowiek, który przychodzi do sklepu i nie znajduje tego, co mu się podobą, co odpowiada jego indywidualnym upodobaniom, raczej — jeśli może — z kupna rezygnuje. Przemysł, któremu handel współczesny nie sygnalizuje upodobań nabywców, zaczyna pracować w oderwaniu od potrzeb rynkowych. Zaczyna pracować... na remanenty.

Nasz przemysł lekki, zwłaszcza w nowej dziedzinie odzieżowej, wciąż jeszcze stosuje zasadę niedopuszczalną, mimo to tu i ówdzie pokutującą — także w stołówkach, czy punktach zbiorowego żywienia: „nie ma się co starać i tak zjedzą”, czyli: „i tak kupią, jeśli będą potrzebowali”.

Oczywiście mylą się kierownicy fabryk, kontrola techniczna oraz handlowcy — jeśli w ten sposób rozumują. Klienta trzeba zdobywać. I gdy mówimy o podniesieniu stopy życiowej, to jednocześnie musimy pamiętać o stopniowym wzroście wymagań, i tym wzrastającym wymaganiom n.r.s. przemysł lekki i spożywczy musi sprostać.

Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć, że ów słusznie niezadowolony ze złej jakości towaru klient, również wytworzący JEŚLI WIEC CHCE BYĆ ZADOWOLONY Z TEGO, CO WYTWARZAJA INNI, MUSI SAM Z KOLEI WYTWARZAĆ DOBRĄ TAKIEJ JAKOŚCI, Z KTÓREJ ZADOWOLENI BĘDĄ — INNI.

MIR-PAR

Ostatnie plenum KC PZPR postawiło i wysunęło na czoło zadań polityczno-gospodarczych hasło przyspieszenia wzrostu stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi.

Czy ma to oznaczać, że odtąd każdemu z nas, ludzi pracy, zacznie się automatycznie lepiej powodzić? Że hasło wysunięte przez Partię będzie się realizowało samoczynnie, a my w błogim oczekiwaniu na te chwile będziemy siedzieć z założonymi beczynnie rękoma?

„Głęboko myliłby się ten — mówił w zakończeniu swego referatu Bolesław Bierut — kto sądziłby, że stać się to może automatycznie. Szybsze podniesienie stopy życiowej trzeba wywalczyć i wypracować.”

Wszyscy widzą i zdają sobie sprawę z ogromu naszych osiągnięć w rozbudowie przemysłu w ogóle, a przemysłu ciężkiego w szczególności. Ale może nie wszyscy jeszcze pojmują, że właśnie dzięki tym osiągnięciom, właśnie teraz mogło być wysunięte i będzie mogło być realizowane hasło szybszego podnoszenia stopy życiowej mas pracujących. Że nie zaniedbując oczywiście dalszego uprzemysłowienia kraju będziemy mogli skoncentrować nasze wysiłki na tych dziedzinach gospodarki, które nie nadążają dotychczas za siedmiomilowymi skokami rozwoju wielkiego przemysłu, a które mają bezpośredni związek z poprawą warunków życia ludności pracującej.

Mowa tu oczywiście przede wszystkim o rolnictwie, tak opóźnionym w rozwoju, że stało się hamulcem na drodze harmonijnej rozbudowy naszej gospodarki narodowej. O rolnictwie, które musi szybko i wydajnie podnieść swoją produkcję.

Zacznijmy od stwierdzenia, że sprawa zwiększenia ogólnej produkcji rolnictwa — to sprawa każdego z nas. I

zaraz rozszerzymy to stwierdzenie mówiąc, że zrealizowanie hasła polepszenia warunków życia mas pracujących, to również — i przede wszystkim — sprawa każdego z nas. Od każdego z nas, ludzi pracy, zależy, by hasło to możliwie najszybciej wypełniło się żywą treścią.

Stwierdzenia te napotykają być może wątpliwości i zastrzeżenia. Spyta np. niedowierzające mieszkanki miasta: jaki ja mogę mieć wpływ na rozwój rolnictwa, na zwiększenie zbiorów, na wzrost produkcji hodowlanej? Albo: co ja osobiście mogę zrobić, ażeby podnieść się stopa życiowa ogółu ludzi pracy — ja, robotnik, inżynier, urzędnik, pracownik handlu?

A jednak z gruntu fałszywy jest pogląd, że rozwój produkcji rolnej zależy tylko i wyłącznie od ludności wiejskiej. W ogromnym bowiem stopniu rozwój ten uzależniony jest bezpośrednio i pośrednio od produkcji przemysłowej i od handlu — a więc właśnie od mieszkańców miast.

Inżynier — konstruktor i robotnik pracują przy wyrobie i remoncie maszyn rolniczych, inżynier-chemik i robotnik przy fabrykacji nawozów sztucznych, inżynier-agronom, zootechnik, meliorator — przy uprzedzeniu i zastosowaniu nowoczesnych, naukowych i niezbędnych dla podniesienia produkcji rolnej metod uprawy gleby i hodowli, pracownik przemysłu wytwarzającego przedmioty powszechnego użytku, pracownik central handlowych — przy wyrobie i dystrybucji owego potoku towarów, który winien popłynąć na wieś.

Czy dotychczas miasto dawało wsi wszystko, czego jej potrzeba, tak pod względem

ilościowym, jak i jakościowym? Z ostatniego kwartalnego sprawozdania o wykonaniu planu wiemy, że np. przemysł chemiczny nie wykonał zakresowego planu w zakresie produkcji nawozów azotowych.

W tegorocznej kampanii ok. 50 proc. młocarni oraz ok. 20 proc. snopowiązałek i żniwiarek w GOM było nieczynnych na skutek wadliwego remontu i braku części zamiennych.

Jasną jest rzeczą, że nie mogło to pozostać bez wpływu na obfitość zbiorów.

Dajmy do tego, by chłop był zainteresowany w uintensywnieniu swej gospodarki. Dostawy obowiązkowe w latach następnych będą utrzymywane na dotychczasowym poziomie, mimo że produkcja rolna wzrosła. Zwiększy to dochód wsi. Ale:

„Wzrost dochodów wsi — mówił Bolesław Bierut — tylko wtedy odegra w pełni rolę bodźca materialnego dla zwiększenia produkcji towarowej, jeżeli uzmożonym dochodom wsi będzie towarzyszył uzmożony potok towarów przez wieś poszukiwanych.”

Uspokójmy handel wiejski: GS, PZGS, a zwłaszcza ich centrale, mieszczące się w miastach, cały aparat dystrybucyjny i oczywiście przemysł wyrabiający artykuły przez wieś poszukiwane — dobrze będą musiały popracować, ażeby sprostać temu wielkiemu i odpowiedzialnemu zadaniu, od którego zależy wzrost produkcji rolnej.

Bo rejestr dotychczasowych grzechów jest długi. Wieś zbyt często nie otrzymywała ani odpowiednich ilości, ani odpowiednich rodzajów towarów przemysłowych, artykułów budowlanych czy gospodarstwa domowego. Z potok spółdziel-

Od kogo to zależy?

W entuzjazmie pracy rodzą się rekordy

Warkot motocykla wzbudził lekką sensację wśród dzieciarni baraszkującej na ulicy Trzcianki. Nie, nie. Chodzi tu nie o miasto powiatowe, lecz o skromną wioskę w powiecie nowotomyskim, gdzie istnieje „stara”, bo 3 lata licząca spółdzielnia produkcyjna. Kierujemy się do biura. Chłopcy wstrzymują nas słowami:

— Tam i tak nikogo nie ma, bo dziś niedziela.

— A gdzie mieszka przewodniczący?

— Przewodniczący na kursie w Ursynowcu, a jego zastępca pojechał do Nowego Tomysła.

— Co ty gadasz, Franek, przecież przewodniczący jest w domu. Przyjechał na urlop. Ty nie wiesz? Mieszka tam nieco dalej, naprzeciwko sklepu Gminnej Spółdzielni. Ja idę w tę stronę mogą pokazać — wtrącił się do rozmowy wysmukły blondynek ze znaczkiem ZMP w klapie marynarki.

Przewodniczący Stanisław Chudy bawi istotnie w domu na kilkudniowym urlopie. Rozgadaliśmy się o kursie i o treści wykładów politycznych, agrotechnicznych, zootechnicznych i organizacyjnych. Twierdzi słusznie Chudy, że ukończenie kursu pomoże mu do kierowania tak obszernym gospodarstwem zespołowym. Stanisław Chudy cofa się myślą wstecz, do chwili założenia spółdzielni w Trzciance. Akurat mija trzecia rocznica wybrania go przewodniczącym. Zaczynali wtedy z niczym. Pusta była obora, pusta stajnia, żaden zespół, nędzne były urodzaje w pierwszym roku na poszatowanych jeszcze polach.

Wymowa cyfr

— Lecz co będziemy gadać tak z pamięci. Chodźmy do biura. Zaznajomicie się z naszymi konkretnymi osiągnięciami, z bilansami.

Po drodze poznajemy księgowego Władysława Piechotę, rekordzistę dniówkowych z ubiegłego i bież. roku — Jana Kasperczaka i Stanisława Wachońskiego, przodowników pracy spośród kobiet Marię Wawrzyniakową, zamężną Ignacego Kalka, oborowego Aleksandra Pohla i innych spółdzielców. W biurze przeglądamy księgi gospodarze. Wymowa cyfr jest naprawdę ogromna. Ilustruje to poniższa tabelka wydajności produkcji roślinnej z hektara w kwintalach:

Rok	1951	1952	1953
żyto	16 q	22 q	23 q
pszenica	15 q	28 q	30 q
jęczmień	16 q	26 q	27 q
owies	17 q	28 q	28 q
ziemniaki	140 q	180 q	180 q
buraki	140 q	165 q	200 q

Rozwój hodowli przedstawia się następująco: rok 1950 — 43 konie, bydła i trzody chlewnej — 0; rok 1951 — 35 koni, 16 krów, 0 świń; rok 1952 — 28 koni,

zboża. Spora suma wpłynęła do kasy spółdzielczej za uprawy specjalne: — za mak — 72.000 zł i za cebulę (400 q z ha) — 52.000 zł. Spółdzielnia ma jeszcze do sprzedania pewną ilość żyta i pszenicy, rzepaku, grochu, wyki i peluszek.

Porównania

Oto według zgodnej opinii mieszkańców gromady, najlepiej gospodarujący Jakub Binas zebrał w tym roku z hektara: 12 kwintali żyta, 18 kwintali pszenicy, 20 kwintali jęczmienia i 22 kwintale owsa — czyli w życie i pszenicy o połowę mniej, w jęczmieniu i owsie o jedną trzecią mniej niż spółdzielnia. Cyfry te dowodzą wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną.

Mimo poważnych inwestycji

wej, ze sprzedaży bekonów, mleka od dwóch krów no i coś niecoś z drobiu. Dodajmy tu jeszcze, że liczba dniówek znacząco się do końca roku zwiększy i rachunek wypadnie jeszcze korzystniej.

Spółdzielnia Produkcyjna Trzcianka miała od samego początku istnienia dobre perspektywy rozwoju gospodarczego, choćby tylko ze względu na wysoką jakość gleby, która pozwala na prowadzenie wysoko wydajnych upraw roślinnych.

Praca

organizacji partyjnej

Ale w pierwszym roku po założeniu sytuacja była niepokojąca. Wroga propaganda usiłowała zniechęcać



Zamiatający koniarz Ignacy Kalk wyprawia swoje papilki na okólnik. Niech sobie trochę pobrykają. Ruch i świeże powietrze dobrze im zrobi. Bawiący na urlopie przewodniczący spółdzielni wita się serdecznie z Kalkiem.

na remont budynków gospodarczych i mieszkalnych podnosi się corocznie wartość dniówki obrachunkowej. Rok 1951 przyniósł 15 zł, rok 1952 — 16,84 zł, a rok 1953 według przybliżonych obliczeń przyniesie 16,54 zł w gotówce i 8 kg w zbożu za dniówkę.

Rozmawialiśmy na ten temat z tegorocznym rekordzistą dniówkowym Stanisławem Wachońskim, który wraz z córką Teresą i synem Bronisławem wyrobił do 1 października 782 dniówki. Obliczyliśmy razem przypuszczalny dochód jego rodziny. Wyniósł on 12 933,20 zł w gotówce i 86 kwintali zboża.

— Około 25 kwintali — oblicza z uśmiechem zadowolony Wachoński — potrzebujemy na chleb i mąkę dla nas i 11 kwintali na paszę dla inwentarza. Okrągło licząc pozostał nam na sprzedaż 50 kwintali zboża.

Zakładając, że Wachoński sprzeda w GS-ie, to otrzyma za zboże 8000 złotych. Do tego należy doliczyć dochód z działki przyzagrod-

spółdzielców do pracy, podsuwając, że „gospodarstwo nie twoje, co tam będziesz się wysilał”. Dochodziło do tego, że niektórzy członkowie wysyłali swe dzieci do okolicznych kułaków na służbę. Kobiety choć na indywidualnym harowały od świtu do zmroku, na spółdzielczym polu w okresie najpilniejszych robót polowych nie bardzo się kwapiły. Jakże my były wówczas głupie! — powiada dzisiaj przodownica pracy Maria Wawrzyniakowa, całkiem fałszywie pojmowałyśmy gospodarstwo zespołowe, nie pomagaliśmy naszym mężom, toteż czasem robota leżała.

Sprawa stała się egzekutywie podstawowej organizacji partyjnej, liczącej w spółdzielni 30 członków. Rozpoczęto wzmoczoną pracę oświatową, systematyczne szkolenie ideologiczne, zapraszano wszystkich bez wyjątku członków i ich rodziny, dyskutowano nad sprawą pracy zespołowej i własności spółdzielczej. Na wiosnę 1952 roku nastąpił przełom. Ogół rozumiał w pełni, że gospo-

darstwo spółdzielcze to nie własność kogoś obcego, lecz własność zespołu, wszystkich członków. Zrozumieli to także kobiety i doszły do przekonania, że rozwój tego gospodarstwa decyduje o dobro bycie.

— Dziś mogę śmiało powiedzieć — mówi sekretarz podstawowej organizacji partyjnej Nowaczyk — że zwalczyliśmy te opory, co nie oznacza abyś osłabili czujność. Dziś nasze kobiety pomagają nam w każdej chwili w okresie pilnych robót polnych. Przy obróbce buraków, przy żniwach i wykopkach, nie mamy opóźnień. Ta chęć do pracy jest źródłem naszej siły i sukcesów produkcyjnych.

Jest jednak i kłopot

Tak więc praca organizacji partyjnej, która stale interesuje się gospodarstwem wydała piękne owoce. Organizacja partyjna w Trzciance sprawuje kierownictwo polityczne w całym i najlepszym tych słów znaczeniu. Spółdzielnia należy dziś do rzędu przodujących w powiecie a bodaj i w województwie. Jednakże istnieją jeszcze trudności natury, można rzec, techniczno-organizacyjnej. Brak budynków dla pełnego rozwinięcia hodowli. Chlewnia na przykład rozmieszczona jest aż w czterech maleńkich, odległych od siebie szopach, co bynajmniej nie ułatwia pracy brygadzie hodowlanej i z konieczności ogranicza ilościowo stan trzody chlewnej.

A budynki odpowiednie na ten cel są na miejscu. Zajmuje je Liceum Rolnicze. Rozumiemy i doceniamy w pełni potrzebę szkolnictwa rolniczego. W okresie rozwoju gospodarstw zespołowych jest nam ono szczególnie potrzebne.

Czy jednak nie można znaleźć innego obiektu na siedzibę dla Liceum i na gospodarstwo doświadczalne? Dysponuje przecież takimi obiektami Państwowy Fundusz Ziemi, przejmując często podobne obiekty PGR-y. Można by więc jeden z nich przeznaczyć dla potrzeb Liceum Rolniczego i przenieść je z Trzcianki.

Sadźmy, że Wydział Oświaty Rolniczej Prezydium WRN mógłby to łatwo i szybko przeprowadzić. Zapewniono by takim posunięciem pełny rozwój gospodarzy prężnej spółdzielni oddając do jej dyspozycji budynki na urządzenie chlewni i obory zespołowej. Dzięki temu, przy doświadczonym już kierownictwie spółdzielni może promieniować nie tylko na województwo, ale i na cały kraj.

JAN RYSZEWSKI



Przybyły na niedzielny urlop z Ursynowa przewodniczący zarządu Stanisław Chudy składa gratulacje przodownikom pracy — członkowi spółdzielni Stanisławowi Wachońskiemu, jego córce Teresie i synowi Bronisławowi, którzy do 1 października osiągnęli 782 dniówki obrachunkowe.

Pomogła nam metoda Korabielnikowej

8 tysięcy anod z zaoszczędzonego surowca

Zużycie cyny w Poznańskiej Wytwórni Ogniw i Baterii wzrastało z każdym miesiącem, przy niezmieniającym się stanie produkcji globalnej. W rozmowach przeprowadzonych z lutowaczami, wiele z nich twierdziło wręcz — zmniejszenie zużycia cyny jest niemożliwe! Inaczej jednak odnosiło się do tego zagadnienia robotnice — Stanisława Witkowska i Helena Zygmunt. Zobowiązały się pracować oszczędnie, aby najdrobniejsza kropla stopionej cyny nie marnowała się spadając na posadzkę wokół warsztatu. Postanowiły również na lutowane elementy kłaść mniejszą warstwę cyny niż to było dotąd praktykowane. O tyle jednak mniej, aby nie obniżyło to jakości produkcji. Wynik tej pracy zadziwił wszystkich. Zużycie cyny u dwóch lutowaczek spadło o 50 proc.!

Przykład obu lutowaczek podziałał na inne robotnice. Rozpoczęła się między nimi szlachetna walka o zaoszczędzenie jak największej ilości cennych materiałów.

Wiadomość o stosowaniu metody Korabielnikowej przez lutowaczki dotarła wkrótce do mieszalni.

Edmund Łuczak doglądając mieszania masy depolaryzacyjnej często zastanawiał się nad tym, że przecież jego dział również mógłby zaoszczędzić wiele kilogramów surowca — sadzy acetylenowej. Łuczak od dawna już zauważył, że robotnicy nie wytrzepują dokładnie worków z lekkiej jak puch sadzy, że dużo jej rozsypuje się

wokół mieszadeł. Trzeba z tym skończyć! Nie wolno tak pracować!

Apel Łuczaka o stosowanie metody Korabielnikowej, o jak najdalej posuniętą oszczędność znalazł żywy odzew wśród robotników mieszalni. W pierwszym miesiącu stosowania metody Korabielnikowej zaoszczędzono 10 kg cennej sadzy. W następnym, kiedy metodę pracy radzieckiej robotnicy przy swoich sobie cała załoga działu — zaoszczędzono 150 kg.

Za przykładem lutowaczek i pracowników mieszalni poszli również robotnicy montażu. Stosując metodę Korabielnikowej znacznie zmniejszyli zużycie drutu miedzianego i w oparciu o dotychczas osiągane wyniki podjęli zobowiązanie zaoszczędzenia 60 kg drutu miedzianego.

Blandyna Makowska — robotnica elektrolitarni nie mogła pogodzić się z faktem, że w ciągu jednego tylko miesiąca aż 120 tysięcy sztuk kubków z niezwykle cennego cynku rafinowanego albo elektrolitycznego wycoufuje się z produkcji wskutek niedbalej pracy robotników.

— Spróbujmy pracować metodą Korabielnikowej — zaproponowała Makowska.

Oszczędność daje tu przede wszystkim staranna i uważna praca. Kubki bowiem, wykonane z bardzo miękkiego cynku gna się nawet przy przesypywaniu ich do skrzyń. Lekko zgięte — nie nadają się do produkcji.

Ofiarność i uwaga w pracy robotnicy elektrolitarni przyniosła wspaniałe wyniki. W ciągu ostatniego miesiąca zaoszczędzono 100 tysięcy cynkowych kubków.

Robotnicy każdego działu Wytwórni Ogniw i Baterii mogą wiele powiedzieć o osiągnięciach, jakie uzyskali dzięki stosowaniu metody Korabielnikowej. O wartości tej metody przekonała ich sama praktyka. Przekonały ich wyniki uzyskane przy warsztacie pracy.

Kiedy wraz z szefem produkcji — Bogackim obliczamy wyniki pracy metodą Korabielnikowej — okazuje się, że z materiału, jaki zaoszczędzono w okresie stosowania tej metody w zakładzie, można wyprodukować 8.000 sztuk anod 120-woltowych — wartość 514 tysięcy zł!

— To nie nasza zasługa — mówi skromnie Bogacki. Pomogła nam Korabielnikowa.

H. J.

Wytwórnia Ogniw i Baterii wykonała plan roczny

Wytwórnia Ogniw i Baterii za meldowała wczoraj o wykonaniu na 49 dni przed terminem rocznego planu produkcji. Tym samym załoga wytwórni na 8 dni przed terminem zrealizowała swoje zobowiązanie — wykonania planu rocznego do dnia 20 bm. — podjęte dla uczczenia Święta Odrodzenia Polski.

Robotnicy wytwórni zrealizowali również dodatkowe zobowiązania, podjęte w ramach Wart Październikowych dla uczczenia XXXVI rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. — łączna wartość tych zobowiązań wyniosła 32.320 zł, natomiast zrealizowano je na sumę 38.700 złotych.

KAZIMIERA CZAJKOWSKA
korespondent specjalny

Z naszego obserwatorium

„X 9592“

W urzędzie prasowym NRD w Berlinie odbyła się 8 bm. konferencja prasowa, na której b. współpracownik zachodnio-berlińskiej filii wywiadu amerykańskiego, H. J. Geyer, ujawnił szczegóły, dotyczące działalności organizacji dywersyjno-spiegowskiej, finansowanej przez USA i władze bismarskie.

Na konferencji tej H. J. Geyer stwierdził, że do dnia 29 października br. był w Berlinie zachodnim zastępcą kierownika ośrodka szpiegowskiego „X-9592”. Ośrodek ten podlega bezpośrednio organizacji szpiegowskiej b. generała hitlerowskiego Gehlena, finansowanej przez USA w ramach uchwalonego przez kongres funduszu 100 milionów dolarów, przeznaczonego na dywersję w krajach obozu pokojowego. Aparat szpiegowski Gehlena zatrudnia 4200 agentów, zwerbowanych spośród b. współpracowników wywiadu hitlerowskiego i b. oficerów Wehrmachtu. Preliminarz budżetowy organizacji Gehlena przewiduje na rok 1954 wydatkowanie 23 milionów marek z budżetu kosztów okupacyjnych. Agencji Gehlena działają również w krajach zachodnio-europejskich, ze specjalnym uwzględnieniem Francji.

H. J. Geyer ujawnił, iż przekazał władzom NRD wszystkie dokumenty tajne, jakie znajdowały się w ośrodku „X-9592” organizacji szpiegowskiej Gehlena. Podane na konferencji prasowej informacje, dotyczące działalności szpiegowsko-dywersyjnej „Biura Gehlena”, poparto tymi właśnie dokumentami. Wszystkim dziennikarzom, uczestniczącym w konferencji, umo-

liwiono dokładny wgląd w przedłożone dokumenty.

Wśród materiałów tych znalazły się również instrukcje, dotyczące działalności dywersyjnej i szpiegowskiej w Polsce. Jeden z dokumentów np. zawiera polecenie uzyskania nowego polskiego dowodu osobistego. W innym dokumencie poleca się agentom dostarczenie (według załączonego spisu) dokładnych wzorów polskich legitymacji, przepustek, zaświadczeń itd., wreszcie inny jeszcze dokument zawiera instrukcje w sprawie zbierania informacji gospodarczych o Polsce.

Na tejże konferencji H. J. Geyer oświadczył, ponadto iż pod zamaskowaną nazwą „Tief und Vorschunk” istnieje plan przerzucania agentów do krajów demokracji ludowej i do Związku Radzieckiego.

Ciekawe, że o osobie i działalności szefa organizacji dywersyjno-spiegowskiej, Gehlena, pisał już w dniu 17 marca 1952 r. brytyjski „Daily Express”.

„Przed dziesięcioma laty — czytamy w tym piśmie — pod nazwiskiem Gehlen znany był jeden z najbardziej skutecznych oficerów sztabowych Hitlera. Gen. Gehlen był szefem wywiadu, zajmującego się szpiegostwem antyradzieckim w hitlerowskim wywiadzie wojskowym... Po klęsce armii Hitlera w 1945 r., gen. Gehlenowi udało się zbiec na zachód i zabrać z sobą tajne akta. W jego ręce znalazły się ściśle tajne listy agentów hitlerowskich. Amerykanie wzięli Gehlena do niewoli i... urządzono mu niewielkie biuro.”

Później — jak w dalszym ciągu informuje „Daily Express” — „Amery-

kanie z wielkim zapalem pozwolili Gehlenowi powiększyć personel i zakres działalności... Gehlen stoi dzisiaj na czele organizacji szpiegowskiej, posiadającej agentów we wszystkich częściach świata. Wiele źródeł z okresu Hitlera i z okresu przedhitlerowskiego zaczęło znowu pracować dla Gehlena. Fundusze dostarczają Amerykanie. Dają oni Gehlenowi 3 i pół miliona dolarów rocznie. Przy pomocy sprytnych transakcji Gehlen może tę sumę powiększyć wielokrotnie... Organizacja Gehlena wykorzystuje swą władzę (w Niemczech zachodnich) do uprzątnięcia i rozszerzenia swych wpływów, wmanewrowywania swych ludzi na pozycje strategiczne i do maskowania b. hitlerowców i dawnych SS-mańów. Dążeniem Gehlena jest objęcie stanowiska szefa wywiadu armii europejskiej.”

Zdemaskowanie ośrodka „X-9592” i jego centrali wywołało nie lada konsternację w Bonn, a zapewne i w... Waszyngtonie. W dniu 10 bm. — jak doniosła trzonońska agencja DPA — szef bismarskiego urzędu prasowego, von Eckhardt, przyznał, że „gabinet rządowy zajmował się wiadomościami prasy wschodnio-niemieckiej, dotyczącymi biura Gehlena. Rząd federalny wiedział o istnieniu biura, nie posiada jednak dokładnego obrazu, co się wydarzyło.”

Pod względem technicznym kłopot to w istocie niewielki. Wystarczy, aby „rząd” bismarski skontaktował się ze swymi mocodawcami w USA, a otrzyma „dokładny obraz” trzonońsko-amerykańskiego ośrodka szpiegowskiego „X-9592”.

PAL.



Niedzielne popołudnie, dzień odpoczynku. Odsłoniętnie ubrani członkowie spółdzielni spacerują po ulicy prowadząc w opłotkach wesole rozmowy. Oto przodownica pracy, żona członka spółdzielni Maria Wawrzyniakowa, która swym przykładem pociągnęła do pracy wszystkie kobiety, przekomarza się z księgowym, b. robotnikiem rolnym, Władysławem Piechotą.

ni, 20 krów, 6 sztuk jałowizny, 40 świń; rok 1953 — 28 koni, 37 krów, 19 cieląt i jałówek, 2 buhaje, 96 świń oraz 6 macior z prosiętami.

Spółdzielnia Trzcianka sprzedała państwu 100 proc. przypadającego na nią zboża, plan wynosił 138 ton, odstawiła 54 bekonów, a w grudniu br. odstawiła dalszych 20 ponadplanowo. Roczny plan dostawy mleka wykonano już w 215 proc. Ponad plan spółdzielcy dostarczają jeszcze do magazynów państwowych 12 ton

Zakłady Porcelitu w Chodzieży zrealizowały roczny plan produkcji

W dniu 5 listopada br. o wykonaniu rocznego planu produkcyjnego zameldowały Zakłady Porcelitu w Chodzieży. Sukces swój zawdzięcza załoga przede wszystkim stale rozwijającemu się współzawodnictwu pracy oraz coraz powszechniejszemu stosowaniu przodujących, radzieckich metod pracy — Korbalińskiej, Zandarowej i Kowalowa. Ogromny wpływ na produkcję miało również podchwytywanie przez większą część załogi apelu Wiktora Saja: „Ja nie wypuszczę braku”.

Nie bez wpływu na wykonanie planów były tu również podejmowane przez ofiarę załogę zobowiązania produkcyjne. Realizacja zobowiązań podjętego przez załogę dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, w którym robotnicy postanowili oddać ponadplanowo 1 wagon produkcji — o 3 dni przyspieszyła wykonanie planu rocznego.

W walce o realizację zobowiązań wyróżnili się m. in. formierze Franciszek Radke i Franciszek Kubiak wykonujący ponad 200 proc. normy oraz wykonawczarka Kunegunda Kowalczyńska osiągnęła około 160 proc. normy.

Udział swój w osiągnięciach załogi ma również Klub Techniki i Racjonalizacji. Do najwartościowszych usprawnień wniesionych przez członków Klubu, należy zbudowanie mufy tunelowego skracającego z 22 na 8 minut cykl wypalania dekoracji. (h)

Technika w służbie człowieka

„Swindex” potrzebuje tylko 15 sekund

Długa, błyszcząca w słońcu wstęga szyn biegnie wśród malowniczo wyglądających o tej porze lasów i ginie gdzieś hen za ledwie widocznym z dala zakrętem. Stamtąd też dochodzi do nas miarowy stuk pracy dźwigu nawierzchniowego z wysokoprężnym silnikiem. Kiedy zbliżaliśmy się do miejsca pracy dźwięk wysunął właśnie swoje ramie do przodu.

Sygnal. Obsługujący dźwig Dionizy Stachowiak naciska jeden spośród całego zespołu — mechanizm. Naprężają się liny. Powoli 4-tonowe przesuwa się toru o zarośniętych trawą i pokrytych warstwą kamieni podkładach unosi się z nasympu. Później przeszło przesuwają się góra przez całą długość wozu i zostaje złożone na stojących z nim platformach wagonowych. Po złożeniu przesuwa dźwig cofa się, powtarzając poprzednią operację.

W nasypie, z którego dźwig zerwał tor pozostały tylko w równej oddalone od siebie odległości wgnięcia po podkładach. I ten ślad wkrótce zniknie. Oto rusza potężny pług, który zbierając grubą warstwę kamieni i odgarniając je na bok dwoma stalowymi ramionami, przygotowuje teren do ułożenia nowego toru. Wprost trudno uwierzyć, że na pracę, którą pług wykonał w niecałe trzy minuty — dawniej 80 robotników potrzebowano 8 godzin!

Rusza lokomotywa, sunie za nią rząd wagonów ze sterami starych przeseł, na końcu dźwig. Przesuwa się naprzód cały zmechanizowany pociąg — duma poznańskiej DOKP — aby przygotować teren pod wymianę nowego odcinka toru. Z dźwigu najbardziej chętnie są zadowoleni robotnicy i personel inżyniersko-techniczny Wydziału Drogowego DOKP. Wykonano go bowiem ze starego wraku, nie nadającego się,

zdanem niektórych fachowców, na nic innego jak tylko na złom.

Dwie bazy..

Rzepin. Jedną z tysięcy stacji, jakimi pokryty jest nasz kraj. Obok stacji dwie boczne osłonięte długim szeregiem drzew. Dwie boczne — to dwie bazy: montażowa i demontażowa. Ta ostatnia zapewnia całkowite szeregiem wagonów dostarczających z trasy zerwane przesuwa torów. Tu odciąża się szyny od podkładów.

Przy demontażu zmechanizowano również wiele prac. Elektryczne wiertarki i zakrętkarki, czerpiące energię z własnych wytwórnic prądu, mechaniczne ciociosy oczyszczające stare podkłady — zastąpiły fizyczną siłę człowieka. Pozwoliło to o około 40% zmniejszyć czas robocizny.

Robotnicy żelaznymi łomami nasuwają długie, błyszczące w słońcu szyny na przygotowany już komplet uzbrojonych podkładów. Prawie w całości zmechanizowano proces pracy przy uzbrajaniu podkładów.

Do załadunku nowych przeseł zastosowano zespół tzw. dźwigów bramiastych, poruszających się po szynach, których rozstawienie jest nieco szersze niż wynosi szerokość podkładu kolejowego. Dźwigi na hakach unoszą przeseł, a następnie przewożą je na zespół wózków wagonowych, przypominających swym kształtem drezyny.

Powstał nowy tor

Stop! Kilka zespołów wózków wagonowych zatrzymuje się w miejscu. Tu kończy się nowozakończony tor, a zaczyna szeroka, kamienista — droga pozostawiona przez pług. Robotnicy ułożyli już na niej szyny, po których za chwilę bramiaste dźwigi powożą nowe przesuwa dostarczone przez bazę montażową.

Antoni Podśadek pracuje przy obsłudze dźwigów bramiastych. Ile metrów toru ułożył już podczas swojej długoletniej pracy w kolejnictwie — nie może powiedzieć. Dobrze natomiast pamięta ile wysiłku musiał wkładać on i jego towarzysze, aby wykonać swoje dzienne zadanie.

Dawniej jeden kilometr toru układało w ciągu jednego dnia pracy 1100 robotników, dzisiaj tę samą pracę wykonuje tylko 350 ludzi!

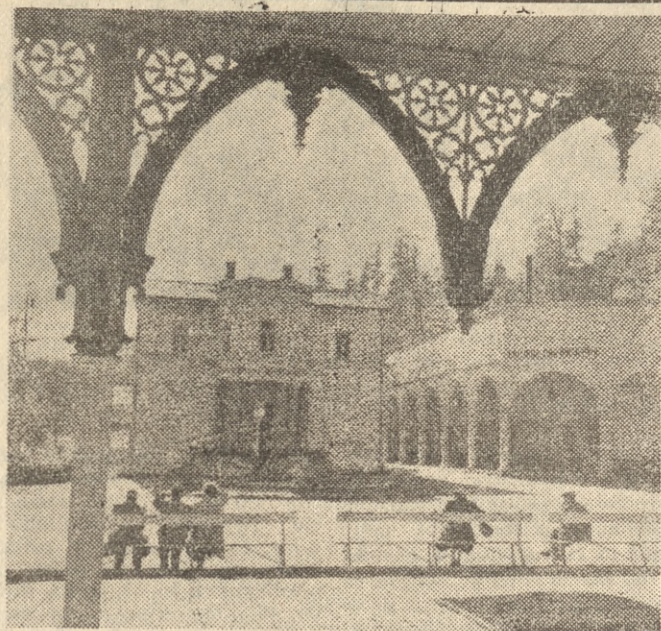
Jedno za drugim układają się nowe przesuwa. Robotnicy montują je na stykach. W miejscu, w którym niedawno leżał stary tor o zmurszałych gdzieś gdzieś podkładach — błyszczą nowe szyny. W chwilę po ułożeniu prze-

suwa się po nich „Swindex” — wspaniała maszyna do podbijania podkładów. Co 15 sekund 8 par podbijaków wgrzyza się między podkłady, ubija pod nimi kamienie.

— Przy ręcznej pracy, czterech robotników potrzebowano 15 minut czasu na podbicie jednego podkładu — ja tylko 15 sekund — mówi obsługujący maszynę Zygmunta Zieliwicz.

Zadaniem Zieliwicza jest podbicie w ciągu jednego dnia około 800 metrów toru. Nierzadko jednak przekracza on swoją normę. Wkrótce po nowej linii kolejowej pobiegą pociągi. Zagrają radosnym turkotem koł wagonów. Uniosą się ramiona górących ponad stacją semaforów. Droga wolna!

(H. J.)



W malowniczo położonej miejscowości Iwoniczu-Zdroju, znanym ze znakomitych kąpieli mineralnych leczą się rokrocznie na reumatyzm, dolegliwości serca i inne schorzenia wewnętrzne, tysiące robotników, chłopów i inteligentów pracujących.

Na zdjęciu: fragment sanatorium w Iwoniczu. CAF — fot. Motil.

Kartki z uzdrowisk⁽²⁾

Dlaczego do Krynicy a nie Żegiestowa?

Sprawy o których dziś piszemy, wiążące się z krynickim uzdrowiskiem, jak również problemami Szczawnicy i Buska, zainteresują niewątpliwie organizacje związkowe naszego miasta. Pierwszy problem — to zagadnienie pełnego wykorzystania sanatoryjnych miejsc.

W Krynicy dyrekcja uzdrowiska zaprosiła wycieczkę dziennikarzy na zwiedzenie sanatorium specjalistycznego nr 3, przeznaczonego dla górników, hutników, metalowców, włókniarzy i chemików. Szliśmy tam z przeświadczeniem, że jeden sanatoryjny budynek, choćby nie wiadomo jak duży, nie zdoła pomieścić wszystkich wymagających

leczenia robotników z naszego olbrzymiego przemysłu. Pytaliśmy nawet dr. Lachsa, naczelnego lekarza Krynicy-Zdroju, dlaczego do dyspozycji aż pięciu związków zawodowych nie oddano jeszcze jednego chociażby sanatoryjnego domu. Jakież było nasze zdziwienie, kiedy dowiedzieliśmy się, że w październiku br. „Lw. Gród” dysponował aż 30 wolnymi, nie zajęтыми przez żaden związek miejscami. Czyżby brakło chętnych i potrzebujących?

Bynajmniej. Z Poznania na przykład leczy się w krynickim sanatorium nr 3 tylko jeden robotnik — Feliks Pytlak. Z pobytu jest zadowolony, chciałby jednak widzieć obok siebie więcej przyjaciół ze swego miasta. Okazuje się, że w lecie skierowań jest za dużo, w jesieni i zimie daleko mniej, często nawet za mało. Później w Warszawie uzupełniliśmy jeszcze krynickie spostrzeżenia aktualnymi cyframi, z których wynika, że związki zawodowe wykorzystują miejsca w uzdrowiskowych sanatoriach tylko w 90—92 proc. Statystyki jasno wykazywały również, że z leczenia uzdrowiskowego korzysta za mało robotników z produkcji — tych od warsztatów i maszyn, najbardziej narażonych na szkodliwe oddziaływanie związków metali, środków chemicznych i pyłu.

Co na to poznańskie związki chemicznych i metalowców?

Serca nie leczy się w Szczawnicy

Kontrastem powyższych faktów są inne domy zdrowotne i sanatoria, w których personel nie może sobie dać rady z napływem pacjentów. W Szczawnicy na przykład —

Wisłocki jak i recitale Barbary Hesse-Bukowskiej oraz Edmunda Kossowskiego przyjmowała publiczność radziecką niezwykle gorąco. Wielkim powodzeniem cieszyły się zwłaszcza utwory kompozytorów polskich — Chopina, Moniuszki, Noskowskiego, Szymanowskiego, Lutosławskiego i innych. O zainteresowaniu muzyką polską ludzi radzieckich świadczy m. in. zorganizowany staraniem WOKS koncert ku czci polskiego kompozytora Michała Ogińskiego, na którym wystąpili również artyści polscy.

Podczas swych występów w ZSRR wirtuozi zmuszani byli do wielokrotnych bisów. Po każdym koncercie publiczność zwróciła koleś otaczając estradę, wyrażając gorące uznanie dla wykonawców oraz uczucia serdecznego przyjaźni dla narodu polskiego.

W dniu 7 listopada, w rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, artyści polscy zaproszeni zostali na trybunę honorową. Niezapomniane wrażenie wywarły na nich pochód i defilada. Przeżywali oni wraz z całym narodem radzieckim wielkie święto zwycięstwa socjalizmu.

Zetknięcie z przodującą kulturą i sztuką radziecką, wizyty w teatrach, muzeach i galeriach sztuki oraz szereg spotkań z artystami radzieckimi stały się dla artystów polskich głębokim przeżyciem. Bezpośrednie zetknięcie się z niezwykle wyrobioną artystycznie i czującą na przejawy prawdziwego artysty publicznością radziecką dały naszym artystom dużą satysfakcję.

Gościnne występy naszych artystów stały się jeszcze jednym węzłem zacieśniającym się przyjaźni narodów Związku Radzieckiego z narodem polskim.

Studenci PWSM w Poznaniu

wznawiają koncerty symfoniczne w zakładach pracy

Osiągnięcia i sukcesy studentów Poznańskiej Wyższej Szkoły Muzycznej pozwalają nam spodziewać się, że młode kadry artystów-muzyków, które opuszczają uczelnię w najbliższych latach, przyczynią się w dużej mierze do dalszego rozwoju życia muzycznego nie tylko w naszym mieście, ale i w całym kraju. Nasi przyszli adepci sztuki muzycznej, którzy już dzisiaj zdobywają nagrody w konkursach międzynarodowych, staną się niewątpliwie godnymi kontynuatorami osiągnięć polskich kompozytorów, wirtuozów i muzykologów.

Na festiwalach młodzieży w Pradze i w Bukareszcie duży sukces odniosła sekcja instrumentalna dętych PWSM. W Pradze drugą nagrodę otrzymał flecista Antoni Primke, w Bukareszcie typowane do pierwszej nagrody Mieczysława Pelczyńskiego i Włodzimierza Tomaszewskiego (nie otrzymali jej z powodu przekroczenia dozwolonego wieku).

Na II konkursie śpiewaczym, jaki odbył się w ubiegłym miesiącu w Warszawie z 4 poznańskich kandydatów, 3 przeszło do końcowego etapu, w którym Łagoda Zawadzka uzyskała I dyplom honorowy.

Stały kontakt z mieszkańcami Poznania zwrócił uwagę studentów na konieczność podjęcia akcji popularyzowania muzyki poważnej wśród jak najszerszych rzesz naszego społeczeństwa. W zeszłym roku też studenci PWSM zapoczątkowali cykl koncertów symfonicznych połączonych z prelekcjami. Publiczność przychylnie przyjęła nową formę pracy młodych muzyków.

Obecnie studenci wznawiają przerwana w okresie wakacyjnej akcji. Koncerty odbywać się będą raz w miesiącu w jednym z 6 wybranych przez PWSM zakładów pracy, m. in. w poznańskiej „Wiepofanie” i Fabryce Nawozów Sztucznych w Luboniu. Program ich obejmuje pieśni ludowe i tańce stylizowane, w następnym zaś okresie utwory Moniuszki, Chopina oraz innych klasyków naszych i obcych. Każdy z koncertów poświęcony będzie jednemu kompozytorowi lub jednej epoce. W listopadzie przewiduje się zorganizowanie dwóch koncertów połączonych orkiestrą PWSM i Średniej Szkoły Muzycznej — poświęconych Mozartowi. Wydział wokalny przygotowuje na styczeń 7 wieczorów artystycznych obejmujących historyczny rozwój pieśni polskiej od Moniuszki do współczesnych kompozytorów pod nazwą „100 lat pieśni polskiej”.

Studenci rozpoczęli także przygotowania do Tygodnia PWSM, jaki odbędzie się w marcu lub kwietniu przyszłego roku. Młodzi muzycy wystąpią wtedy w Operze, Filharmonii i auli PWSM z szeregiem koncertów poświęconych głównie klasycznej muzyce polskiej. (ch)

listy i odpowiedzi

Mieszkanie przydzielono, ale...

Długo czas zabiegała o przydział mieszkania Anna Dudzik, pracownica Fabryki Cukierników „Rywał” w Lesznie. Wreszcie Prezydium MRN w Lesznie przydzieliło jej pokój z kuchnią w odremontowanym domu przy ul. Wieżowej 10. Uczestnicząca pobiła tego samego dnia obejrzeć nowe mieszkanie, do którego miała się wpro-

wadzić. Radość jej nie trwała jednak długo. Okazało się bowiem, że w mieszkaniu zapomniano wstawić drzwi i dwóch pieców.

Nie przypuszczam, aby pracownicy z Wydziału Budownictwa w swoich mieszkaniach obywali się bez tych „drobnostek”. (886-P)

Mieszkaniec Leszna

Odpowiadamy Czytelnikom

M. F., pow. Września. Ulgi z racji pełnienia służby wojskowej przysługiwałyby meżowi, gdyby był właścicielem gospodarstwa. Ojcu Pani jednak z tego tytułu żadne ulgi nie przysługują. (2195-P)

Gizela Kucera. — Kuligów. Wymiar podatku gruntowego oraz plan odstawy zboża, żywności, ziemniaków i mleka

jest zgodny z obowiązującymi stawkami, przewidzianymi dla tej wielkości gospodarstwa. (2167-P)

St. Cichy. — Gaski. Papierosy zapalające skutkiem złego przechowywania. Kierownicze sklepu polecono — by częściej kontrolowała towar. (2138-P)

Jan Józwiak. — Poznań. — Prace remontowe w domu przy ul. Żeylanda nr 2 wykonano do dnia 7 października br. (1635-M)

Danuta z Poznania. Rosyjski alfabet posiada literę „z” i pisze nią takie słowa, jak: żuk, żyżń. Prosimy zażreć do elementarza rosyjskiego. (2311-M)

Właściciele przepalonych żarówek. — W najbliższych dniach sklepy zostaną zaopatrzone w żarówki do kompletów choinkowych. (2133)

Interwencje skuteczne

„Dziś przejadł”, stworzony przez pojazdy z zbiegu ulic Wolskiej i Sołackiej będzie zlikwidowany. Oddział Urzędu Komunalnych Usług w tym miejscu kamienie obojętne. (2176-M)

*

Piwo popsute nie pojawi się więcej na rynku. Kierownictwo Państwowej Hurtowni Piwa w Wolsztynie za kupiło już mocniejsze zamknięcia do butelek oraz wzmożni kontrolę nad towarami wysyłanym z hurtowni.

W Poznaniu istnieje punkt informacyjny Polskich Uzdrowisk. Radom zakładowym podajemy jego adres: ul. Fredy 6.

K. Brzeżański



Bułgarscy zapaśnicy i węgierscy pływacy

Dwa mecze międzynarodowe w Poznaniu

Jeszcze w listopadzie br. poznańska publiczność sportowa będzie miała okazję oglądania dwóch spotkań międzynarodowych.

Pierwszym z nich będzie spotkanie ze świetnymi zapaśnikami bułgarskimi, rozegrane między reprezentacją Sofii i Poznania, prawdopodobnie w najbliższy czwartek, tj. dnia 19 bm. w hali sportowej.

Jak się dowiedzieliśmy, Bułgarzy przybyli w środę do Warszawy, gdzie w niedzielę rozegrają spotkanie z reprezentacją Polski. Warto dodać, że drużyna naszych gości reprezentuje bardzo wysoki poziom, o czym świadczą odniesione w tym roku zwycięstwa nad reprezentacją Węgier 6:2 i NRD 7:1. Przeciętny wiek zawodników bułgarskich wynosi 22 lata!

Skład reprezentacji Bułgarii na mecz z reprezentacją Polski przedstawia się następująco: waga musza: dwukrotny mistrz Bułgarii Pietrow; w. kogucia: mistrz sportu Werbanow; waga półkogucia: dwukrotny mistrz Bułgarii Jeniew; w. lekka: sierżant.

dmukrotny mistrz Bułgarii — 22-letni Argirow (rezerwowi Janczew); w. półśrednia: Stanczew (rezerwowi 5-krotny mistrz Bułgarii — Pintchew); w. średnia: mistrz sportu Sielakow, który zmierzy się z Majewskim. Obaj zawodnicy walczą w Bułareszcie, gdzie Polak zajął trzecie miejsce, a Bułgar czwarte. Rezerwowym w wadze średniej jest mistrz Bułgarii — Bojew; w. półciężka: Chenew; w. ciężka: 8-krotny mistrz Bułgarii — mistrz sportu — Atanasow, który jest zarazem trenerem drużyny bułgarskiej.

Drużynie towarzyszą — kierownicy ekipy Serkedgiw i Zaharow oraz sędzia Broussier. W podobnym składzie wystąpią Bułgarzy prawdopodobnie w Poznaniu.

Drugim spotkaniem międzynarodowym, rozegranym w dniach 26 do 27 listopada na krytej pływalni przy ul. Wronieckiej, będą zawody pływackie zawodników młodzieżowej reprezentacji Węgier z reprezentacją Poznania. Występ świetnych pływaków węgierskich, należących do czołówki świata, niewątpliwie spotka się z olbrzymim zainteresowaniem miłośników sportu pływackiego. Młodzieżowa reprezentacja Węgier rozegra prócz tego w dniach 21—22 bm. w Warszawie zawody z młodzieżową re-

prezentacją Polski w konkurencjach indywidualnych, sztafetach, ekokach i piłce wodnej oraz z reprezentacją Bytomia — 30 bm. i Stalinogrodu — 1 grudnia br.

M. F.

Złota Fala

W śledztwie czterokrotnego mistrza tyczkowego żużlowego mistrza Polski — Unii w Lesznie, będziemy na zakończenie tegorocznej sezonu świadkami finałowego trójmeczowego motocyklistów trzech miast: Czeladzi (Górniki), Torunia (Gwardia) i Leszna (Unia — rez.).

Będzie to finałowe spotkanie o mistrzostwo Polski na maszynach przystosowanych. Wycieczki odbędą się na stadionie im. Alfreda Smoczyka o godz. 14.

(x)

W szóstej rundzie szachowych mistrzostw Polski uzyskano następujące wyniki: Śliwa wygrał z Gadałskim, Doda (P.) z Brzozką i Ciejką z Miśkowiczem (P.). Zremisowali: Szymański z Witkowskim i Makarczyk z Szapielom. Reszta partii odłożono.

Po VI rundzie prowadzi: Szymański z 4 pkt. przed Ziembickim — 3,5 pkt. (jedna partia odłożona), Makarczykiem, Plattem i Śliwą — po 3 pkt. (po dwie partie odłożono).

Na zakończenie lekkoatletycznego sezonu w Olsztynie rozegrano tradycyjny bieg uliczny na dyst. ok. 3.200 m o puchar przechodni redakcji „Życia Olsztyńskiego”. Udział w biegu wzięło 51 zawodników z całego kraju. Zwyciężył Krzysztof (OWKS) — Lublin w czasie 9:04,4 przed Smierczalskim (Kolejarz — Gdynia) i Orywałem (Stal — Zielona Góra).

Czterech naszych reprezentantów walczy o Puchar Polski

Rozgrywki piłkarskie o Puchar Polski wyłonili już reprezentanci poszczególnych województw.

W tym roku rozegrane zostaną tylko dwa rzuty na szczybłę centralnym: pierwszy w dniu 15, a drugi 22 bm. Dalszy ciąg rozgrywek trzeciego rzutu, ćwierć- i półfinały oraz finał odbędą się w przyszłym roku.

Reprezentantem naszego województwa została gnieźnieńska Spółnia, która pokonała niespodziewanie w Poznaniu III-ligową, chimericką grającą Jednostkę Stali, Spółnia, której trenerem jest b. reprezentacyjny piłkarz Danielak, już pod koniec spotkań o mistrzostwo poznańskiej ligi międzywojewódzkiej wyraźnie poprawił swoją formę. Wnioskuje o ostatnich rozgrywek, należy przypuszczać, że piłkarze Spójni przetrwali po długim czasie pasywnych niepowodzeń i odegrają poważniejszą rolę w ostatnich latach. W najbliższą niedzielę, w pierwszym rzucie rozgrywek na szczybłę centralnym o Puchar Polski Spółnia na własnym terenie zmierzy się z rezerwową Jednostką Budowlanych z Chorzowa. Gospodarze mają okazję do zdobycia dwóch punktów i zakwalifikowania się do dalszego spotkania ze zwycięzcą meczu Białystok — Włókniarz (Kraków).

Rezerwy miejscowego ligowego Kolejarza sprawiłyby wielką niespodziankę, gdyby wyszły zwycięsko z meczu z dobrze zaawansowanym zespołem Górnika (Wałbrzych). Dwóch pozostałych reprezentantów naszego okręgu walczyć

będzie w Rzeszowie (Kolejarz I) i Krakowie (Kolejarz — Leszno).

(p)

Akademicki Mistrz Polski w hokeju lodowym AZS — Poznań przed sezonem

Jesteśmy u progu zimy. Tymczasem o przygotowaniach do sezonu zimowego wśród hokeistów, łyżwiarzy i narciarzy wielokopolskich głośno.

Jedynie u hokeistów AZS — akademickiego mistrza Polski panuje ożywienie, gdzie sucha zaprawa prowadzi mgr Dziańto od pierwszych dni ubiegłego miesiąca. Na treningu w hali WOSS zastajemy przy zaprawie kondycyjnej przeszło 20 zawodników, którzy po ćwiczeniach gimnastycznych grają w hokeja ziemnego. Raz w tygodniu na boisku przy ul. Pułaskiego prowadzi się ćwiczenia strzałów, celem odpowiedniego przygotowania bramkarza.

Uzupełnieniem tej zaprawy są raz w tygodniu przeprowadzane na krytej pływalni wyścigi na basenie.

Z chwilą uruchomienia lodowiska przy ul. Noskowskiego, treningi odbywać się będą wyłącznie na lodzie.

(p)

Uwaga — szachiści!

U. S. „Unia” — Drukarz zorganizował szachowy kurs teoretyczny pod kierownictwem B. Wierzejewskiego — przewodniczącego sekcji szachistów WKKF.

Kurs odbywa się we wtorki i piątki od godz. 19 do 21 w Domu Drukarza przy ul. Inżynierskiej nr 10. — Zapisy nowych członków na miejscu.

(N)

O wejście do ligi hokeja na trawie

W najbliższą sobotę rozpocznie się eliminacyjny turniej hokeja na trawie o wejście do ligi. W rozgrywkach uczestniczyć będą: dwie ostatnie drużyny w tabeli rozgrywek o mistrzostwo Polski — Kolejarz (Toruń) i AZS (Stalinogród) oraz Stal (Gliwice) i Ogniwo (Gniezno). W wyniku eliminacji dwa najlepsze zespoły wejdą do ligi w roku przyszłym.

Teoretycznie więc biorąc — Gniezno ma szansę na posiadanie — obok mistrza Polski — Spójni i Kolejarza — trzeciej drużyny I-ligowej, a mianowicie Ogniwa.

Terminarz rozgrywek przedstawia się następująco:

- 14 XI — Ogniwo (Gniezno) — AZS (Stalinogród), Kolejarz (Toruń) — Stal (Gliwice);
- 15 XI — Kolejarz (Toruń) — AZS (Stalinogród), Ogniwo (Gniezno) — Stal (Gliwice);
- 22 XI — Stal (Gliwice) — AZS (Stalinogród), Ogniwo (Gniezno) — Kolejarz (Toruń);
- 28 XI — Stal (Gliwice) — Ogniwo (Gniezno), AZS (Stalinogród) — Kolejarz (Toruń);
- 6 XII — AZS (Stalinogród) — Stal (Gliwice), Kolejarz (Toruń) — Ogniwo (Gniezno).

Pracownicy poszukiwani

Starszego księgowego zatrudni natychmiast Powiatowe Przedsiębiorstwo Przemysłu. Terenowe w Obornikach, ul. Szamotulska 23. Dogodny dojazd. Warunki do omówienia na miejscu. K2482

2 magistrów chemii z praktyką laboratoryjną zatrudni natychmiast Laboratorium Przemysłu Rolnego w Poznaniu. Zgłoszenia osobiste w O. Z. PGR, Poznań, Fredry 12, w godzinach 9—11, pokój 83. K2487

Dobrego handlowca poszukuje przedsiębiorstwo branży mięsnej. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K2494.

Księgowy na stanowisko głównego księgowego potrzebny zaraz. Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej „Warta”, Oborniki, Zgłoszenia kierować do Związku Branżowego Spółdzielni Skórzanych w Poznaniu, ul. Wielka 9. K2496

Techników budowlanych na stanowiska kierownika wykonawstwa budowlanego i referenta B. H. P. przyjmie zaraz Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Szamotułach. Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia kierować do ref. personalnego B. P. P. Szamotuły, ul. Marchlewskiego 15. K2499

Nieruchomości

Parcele — Wille — Kamienie. Kupno — Sprzedaż. Załatwia solidnie „Union”. Poznań Nowowiejskiego 9. 16321g

Kupię domek z ogrodem, możliwość zamiany na 2/4 pokoju (komfortowe). Pośrednicy wykluczeni. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16381g

Kamienica, wille, parcele oraz różne nieruchomości sprzedam. Poznań, Szamotulska 8. 16456g

Domek z ogrodem w Moście sprzedam. Wiadomość: Puszczkowskiego 6a, przy stacji. 16632g

Wezme w dzierżawę dom z ogrodem w mieście lub na wsi do 30 km od Poznania. Dobre wynagrodzenie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16679g

Promo — letnisko. Parcele sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16685g

Domek 5-izbowy, nowy, z chłewem gospodarskim, pięknie położony przy jeziorze, z 2-morgowym ogrodem (90 drzew owocowych) w Chodzieży zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu lub na 1/2 wili z ogrodem. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16710g

Kamienica komfortowa, 4 składy ul. Dąbrowskiego, kamienice komfortowa na Łazarzu, połowa 70 000 zł oraz kilka parcel i wili z wolnymi mieszkaniami sprzedam. Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 16731g

Kupno

Samochód osobowy, reklamówkę lub półciężarówkę, mało litrażowy, na dobrym ogumieniu kupię. Oferty z podaniem marki i ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16493g

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania — Poznań

kup

SAMOCOD CIĘŻAROWY

w dobrym stanie, marki „Opel-Blitz”, wagi G. M. C. typ Banio C. C. K. W. 353. Oferty składać w Centrali Przedsiębiorstwa przy al. Stalinogródzkiej 69, telefon 20-75. K2488

Maszynę do szycia kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16715g

Kombinezon dziecięcy impregnowany na 2 lata kupię. — Wiecek, Poznań, Czerwonej Armii 47, m. 5. 16759g

Motocykl DKW 125, może być nie na chodzie, kupię. Poznań, Hetmańska 10, m. 6. 16752g

Sprzedaż

Samochód Adler-Triumph, po remoncie, sprzedam. Jarocin Wlkp. 1 Maja 8, m. 1. 17432p

Teriera ostrowłosego i namiot 2-osobowy sprzedam. Poznań, Poznańska 41, m. 2, telefon 71-95, od godz. 10—14. 17432p

Burka sprzedam. — Poznań, Grunwaldzka 41b, m. 7. 17014g

Kosę ogniotrawną, mieszadło elektryczne, maszynę, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, telefon 11-05, od godz. 11—13. 16612g

Pilnowanie z kompletnym urządzeniem w Poznaniu sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16610g

Radio uniwersalne sprzedam. Kuchowicz, Poznań, Długa 4, m. 10, od godz. 18. 16606g

Magiel sprzedam. Maciejewska, Poznań, Konopnickiej 15, m. 4. 16603g

Barak mieszkalny 5,20 x 3,80 sprzedam. Poznań, Zygalska 8. Oglądać od godz. 9. 16614g

Kurtkę (płimowkę) nową, oraz futro miewskie okazuję sprzedam. Poznań, Kniewskiego 25, m. 3. 16617g

Motocykl DKW 300 cm³ — sprzedam. — Poznań-Winiary, Stanisława 23, od godz. 16. 16619g

Fortepian tania sprzedam lub wydzierżawię. Poznań, Grunwaldzka 12, m. 14. 16635g

Dwa duże, metalowe łóżka z materacami sprzedam. Poznań, Mostowa 24, m. 7. 16646g

Fortepian koncertowy, krótki „Blüthner” — tania sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16647g

Bransoletki (ładny wyrób) — sprzedam. Poznań, Kazimierza Wielkiego 10, m. 6. 16782g

Wielebny Duchowieństwo, drogi nasz Przyjacielom, Krewnym i Znajomym za złożone wyrazy współczucia, liczne wieniec i kwiaty oraz udział w pogrzebie.

Maksymiliana Wolskiego

naierdeczniejsze podziękowania

składają
16640g
żona, córka i wnuk

W sprawach

ORGANIZACYJNYCH, SKARG I ZAZALEN

Dyrektor Wojewódzkiego Zarządu MPRB przyjmuje w poniedziałki w godzinach od 15—17 przy ul. Paderewskiego 7, I ptr., pokój nr 106. K2460

OGŁOSZENIA DROBNE

Plec kaflowy, przenośny — sprzedam. Poznań, Winogrodzka 66. 16649g

Motocykl DKW (selek), po remoncie, sprzedam. Dydymski, Środa Pozn., Dąbrowskiego 19, telefon 124. 16661g

Maszynę do szycia „Singer” sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 68, m. 1. 16674g

Maszynę do szycia z okragłym czołkiem, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Żydowska 15/19, m. 6a. 16655g

Radio „Philips” oraz piekarnik gazowy z piekarnikiem sprzedam. Poznań, Maleckiego 34, m. 12. 16656g

Sprzedaż większą ilość sadzonek rabarbaru. Poznań-Górze, Pzeczarska 8. 16667g

Futro ełki, sprzedam wzgl. zamienię na pianino. Poznań, Kniewskiego 27, m. 3, po południu. 16669g

Suknię ślubną, welon, sprzedam. Poznań, Sienkiewicza 6, m. 13. 16681g

Syplinalne polerowane sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 105, m. 10. 16684g

Jadalnię dębową tania sprzedam. Poznań-Winiary, Szydłowska 11, m. 1. 16686g

Maszynę krawiecką sprzedam. Poznań, Garbary 41, m. 9, od godz. 10—19. 16688g

Wózek spacerowy, autka koszykowe na łożyskach, w dużym wyborze polecają: Bracia Choinacy, Poznań, Wrocławska 25. 16691g

Sprzedaż maszynę do szycia „Singer” z okragłym czołkiem. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 16693g

Sprzedaż 2 wózków na gumowych oponach i na drewnianych oraz wirówkę do bieżni. Poznań, Szamarskiego 14, m. 14. 16698g

Sprzedaż pianino „Blüthner”. Poznań, Wielka 10, m. 3, od godz. 17—19. 16699g

Rower damski w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Różna 15, m. 20. 16703g

Łam ełki sprzedam. Poznań-Skarbka 30, m. 2. 16748g

Lokale

Zamienię pokój z kuchnią, przynależnościami, na większe lub takie samo. Poznań, Ostroga 34, m. 6, boczne wejście. 16607g

Zamienię 3/4 pokoju, samodzielne, komfortowe, 1 ptr., Łazarz, na 2 pokoje komfortowe, samodzielne oraz 1 pokój wspólny. Poznań, telefon 69-28. 16618g

Samotny na stanowisku wynajmę pokój umeblowany u społecznej rodziny. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16620g

Dwie panienki pracujące poszukują pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16627g

Mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią, samodzielną, z przynależnościami, w domu 1-rodzinnym oraz ogrodem owocowo-warzywnym w Kutnie, zamienię na mieszkanie samodzielne 3- lub 2-pokojowe z przynależnościami w Poznaniu. Zgłoszenia: Haniakiewicz, Kutno 29, Listopadowa 85b. 16648g

Pracująca panią poszukuje pokoju zaraz, najchętniej w śródmieściu. Płewka, Poznań, Reya 4, m. 4. 16658g

Pokoju z kuchnią do remontu oraz pokoju umeblowanego poszukuję. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16666g

Zamienię pokój z kuchnią z przynależnościami w Bydgoszy na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16662g

Pracująca panią poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16663g

Krawiec (kawaler) poszukuje pokoju. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16696g

Pracująca panią poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16663g

Krawiec (kawaler) poszukuje pokoju. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16696g

Pracująca panią poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16663g

Krawiec (kawaler) poszukuje pokoju. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16696g

Pracująca panią poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16663g

Krawiec (kawaler) poszukuje pokoju. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16696g

Pracująca panią poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16663g

Krawiec (kawaler) poszukuje pokoju. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16696g

Pracująca panią poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16663g

Krawiec (kawaler) poszukuje pokoju. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16696g

Pracująca panią poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16663g

Krawiec (kawaler) poszukuje pokoju. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16696g

Pracująca panią poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16663g

Krawiec (kawaler) poszukuje pokoju. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16696g

W dniach od 10 listopada 1953 r.

SKLEPY M.H.D. w POZNANIU

rozpoczynają sprzedaż nowej partii

ODZIEŻY po niższych cenach

piaszcze męskie — w cenie od 200,— zł
piaszcze damskie — w cenie od 220,— zł
ubrania męskie — w cenie od 265,— zł

K2474

Praca

Samodzielna pomoc domowa lubiąca dzieci, potrzebna. Poznań, Wojskowa 19, m. 4. — Zgłoszenia po południu. 16707g

Murarzy i robotników przyjmę. Chajupka, Puszczykowo, Rządowa 8. 16746g

Pomocnika domowa potrzebna. Poznań, Łamęgo 4, m. 3. 16717g

Nauka

Tańców szybko uczyć, również korespondencyjnie. — Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 16585g

Kurzy pisma na maszynę organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. — Zapisy: Poznań, ul. Zwirzyńska 15, tel. 500-94. 16592g

Lekarskie

Dr med. Józef Fiszal przyjmuje. Luboń k. Poznania. Marzka 4, godz. 17—19. 16721g

+

Dnia 11 listopada 1953 r. zmarł po długich cierpieniach mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, szwagier, kuzyn i wujek, śp.

Szczesny Orłowski

Nabożeństwo żałobne odprawiane zostanie w sobotę, 14 bm., o godz. 7.30, w kościele św. Marcina. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 15.00 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona żona z córkami i rodziną
Poznań, Ogrodowa 4, m. 2. 17023g

+

Dnia 12 listopada 1953 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść i dziadek, śp.

Augustyn Gilwałowski

przeżywszy lat 75
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o godz. 10.50, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona żona z córkami i rodziną
RODZINA 17003g

inż. Antoni Pospieszalski

powstaniec Wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 15 bm., o godz. 15.30, z kaplicy cmentarza parafialnego w Środzie Wlkp. Nabożeństwo żałobne odprawiane zostanie w poniedziałek, 16 bm., w kościele parafialnym.

W żalu pogrążona rodzina
Środa, Poznań. 17006g

Z Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej

Wronki w powiecie szamotulskim zyskały ostatnio na estetycznym wyglądzie, dzięki założonemu na niektórych ulicach skwerom i kwietnikom. (jki)

Oddział Okr. ZSS w Poznaniu przyznał zespołowi Piekarz PSS we Wronkach nagrodę i dyplom uznania za wyroby cukiernicze.

Mieszkańcy Wroniek zebrali w roku bież. 41.974 zł na budowę Warszawy, wykonując roczny plan zbiórki na SFOS w 131%. Spośród szkolnych kół budowy Warszawy przodują: koło przy Szkole nr 2 we Wronkach, Nowej i Chojnie nad Wartą.

Wronieckie Zakłady Metalowe zorganizowały orkiestrę dętą — która często wyjeżdża z występami do pobliskich wsi. Pracownicy Spółdzielni Pracy Metalowo - Galanterijnej we Wronkach utworzyli ostatnio orkiestrę symfoniczną. (jki)

Rolników powiatu szamotulskiego, którzy wykonali 90 proc. planu odstaw zboża dla państwa, zwolniono od miarek i odspawów.

Chłopi gromady Siedlnica w pow. wschowskim zorganizowali zbiorową, manifestacyjną odstawę zboża. (tur)

Ludzie pracy Ziemi Lubuskiej na licznych masówkach wyrażili swe oburzenie z powodu grabieży polskiego statku „PRACA” przez czangkaizekowskich piratów, dokonanej przy współudziale ich amerykańskich mocodawców. Masówki takie odbyły się m. in. w Żarskich Zakładach Przemysłu Welnianego, Lubuskiej Fabryce Zgrzeblarek w Zielonej Górze, „Polskiej Welnie”, Gorzowskich Zakładach Włókienniczych i Gorzowskich Zakładach Przemysłu Włókienniczego. (zet)

Na terenie woj. zielonogórskiego go zorganizowano ponad 100 kół Wschodniej Radiowej, obejmujących przeszło 1600 słuchaczy. Pod względem ilości powstałych kół przodują powiaty: Gorzów, Nowa Sól, Świebodzin, Słubice i Zielona Góra. (mf)

Ponad 100 cennych nagród dla uczestników konkursu „Głosu Wielkopolskiego” i ZZEE pod hasłem: Oszczędzamy energię elektryczną w godzinach szczytu

Warunki konkursu są bardzo proste:

- 1) wypełnić czytelnie zamieszczone poniżej zgłoszenie;
- 2) przelać je w terminie do dnia 15 bm. (obowiązuje data stempla pocztowego) na adres: redakcja „Głosu Wielkopolskiego” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19, w kopercie z napisem „Konkurs”.

Konkurs trwa do dnia 28 lutego 1954 roku. Po tym terminie wśród wszystkich uczestników konkursu, którzy wykonają podjęte zobowiązanie, rozlosujemy cenne nagrody.

UDZIAŁ W NASZYM KONKURSIE MOGĄ WZIĄĆ WSZYSCY NASI CZYTELNIKI, RÓWNIEMIEŻ ZAMIESZKAŁI W INNYCH WOJEWÓDZTWACH.

W odpowiedzi na liczne listy naszych Czytelników wyjaśniamy, że w zgłoszeniu na udział w konkursie należy podać w watach moc żarówek i innych odbiorników prądu (na przykład radia), które uczestnik konkursu będzie używał w okresie obciążenia szczytowego. Moc ta winna być niższa od sily żarówek i innych odbiorników prądu, używanych normalnie.

Różnicę między mocą używaną normalnie, a mocą, jaką uczestnik konkursu zobowiązuje się używać w czasie trwania konkursu, wpisuje się w zgłoszeniu jako oszczędność.

Przykład: Obywatel X posiada mieszkanie, składające się z dwóch pokoi i kuchni. W jednym pokoju ma żarówkę 100-watową, w drugim 60-watową i w kuchni 60-watową. Przed przy-



Skup zboża nie przebiega w gminie Golina tak, jakby się należało spodziewać. 44% wykonania rocznego planu, to jak na wysoko towarową gminę stanowczo za mało. Dopiero dwie gromady — Radolina i Barbarka wykonały swe plany w 100%. Lepiej nieco przebiega skup ziemniaków, sięgający blisko 90% planu. Gminna Spółdzielnia skupiła do dnia 9 bm. 2000 ton przemysłowych i 800 ton ziemniaków jadalnych, z czego 800 ton zakupowano i zabezpieczono przed mrozami na miejscu. Na zdjęciu: ob. Michalak przywiozł na punkt skupu końcówkę swego planu. Piękne, suche i zdrowe ziemniaki jadalne załadunkuje się wprost do wagonu z przeznaczeniem dla PSS w Pile na zaopatrzenie zimowe ludności.

Za młodymi poszli starzy

Sporo czasu upłynęło od chwili kiedy po raz pierwszy zastosowano w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie nowe metody pracy. A niełatwa to była sprawa. Największe obawy wyrażali starsi robotnicy.

— Tyle lat pracujemy starym systemem i robota idzie. Lepiej niech zostanie po dawnemu, bo jeszcze plan zawalimy — mówili.

Młodzi jednak rwali się do zastosowania nowych, postępowych metod.

— Możemy spróbować. Jeżeli w innych zakładach produkcyjnych nowe metody dają dobre rezultaty, to dlaczego u nas mają plan zawalić — przekonali starszych kolegów.

— W gorącej wodzie kąpani

— z lekceważeniem wyrażali się starsi o młodych robotnikach.

Młodzi postawili jednak na swoim i spróbowali.

Inicjatorami wprowadzenia nowej metody pracy była brygada młodzieżowa im. Janka Krasickiego, kierowana przez ZMP-owca Stanisława Zgardę. Przy kryciu dachów wagonów towarowych zastosowali metodę Lidii Korabielnikowej. Po miesiącu, wbrew przewidywaniom starszych pracowników, planu nie zawalili, przeciwnie, brygada zaoszczędziła kilka ton blachy.

W bieżącym roku stosując stałe te metody, zaoszczędzono już ponad 70 ton blachy. Za przykładem brygady St. Zgardy powstała grupa Lidzkiego Józefiaka, która zaoszczędziła około 110 m² drzewa.

W Zakładach Naprawczych

Młodzież województwa zielonogórskiego gościła zagranicznych przyjaciół

Z okazji Międzynarodowego Dnia Młodzieży przybyli do nas delegacje młodzieży krajów zaprzyjaźnionych, a

Radiowęzeł w Błaskach przoduje

Proporcje przechodni wraz z tytułem najlepszej w województwie zdobyła w III kwartale br. załoga radiowęzła w Błaskach, pow. Kalisz. Załoga ta otrzymała również nagrodę pieniężną.

II miejsce we współzawodnictwie uzyskał radiowęzeł we Wrześni, który plan III kwartału br. wykonał w 111 proc. Radiowęzeł wrzesiński obsługuje obecnie ponad 1.600 głośników; w najdalej nawet położonych gromadach. W powiecie tym zradiofonizowano już prawie wszystkie szkoły oraz większość zakładów pracy.

(K. St. i M. A.)

wśród nich Korei, Chin Ludowych i Bułgarii.

Młodzież Zielonej Góry gościła u siebie uczestniczkę wojny wyzwoleniczej narodu koreańskiego, obecnie studentkę I roku chemii Politechniki Wrocławskiej — Kin Zem-su oraz przedstawiciela młodzieży bułgarskiej, również studenta Politechniki Wrocławskiej — Jingskiego.

Pierwsze spotkanie odbyło się w godzinach przedpołudniowych z młodzieżą szkolną. Delegatów powitano niezwykle serdecznie. Kin Zem-su przemawiając w języku polskim do zgromadzonych powiedział m. in.

„Wzajemna i szczerza przyjaźń oraz pomoc narodów krajów demokratycznych pozwoli odbudować nam naszą Ojczyznę. Chcemy żyć tak, jak żyje dziś i być będzie w przyszłości młodzieży polska. Chcemy żyć w pokoju. Jesteśmy przekonani, że przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, Chinami Ludowymi i innymi krajami demokratycznymi nie pozwoli podlegać wojennym rozpętać nowej wojny w Korei.”

Następnie przemówił Illo Jingski.

Delegat bułgarski opowiedział o udziale w budownictwie socjalizmu młodzieży swego kraju, zrzeszonej w Dymitrowskim Związku Młodzieży Bułgarskiej.

Mill goście spędzili kilka godzin wśród uczniów szkół zielonogórskich.

W nie mniej serdecznej atmosferze upłynęło spotkanie z młodzieżą pracującą w ZPW „Polska Welnia”.

Goście spotkali się również z młodzieżą wiejską, m. in. w Muzykowie, pow. Głogów i w Zabnie, pow. Nowa Sól. W spotkaniach tych uczestniczyli także oficer Koreańskiej Armii Ludowej, odznaczony najwyższymi orderami wojennymi.

(zet)

Za sabotaż do więzienia

W dniu 9 bm. w Sądzie Powiatowym w Wągrowcu odbyły się rozprawy przeciw kulakom systematycznie i złośliwie sabotującym obowiązkowe dostawy zboża dla państwa. Na ławie oskarżonych zasiadli znani w powiecie kulacy: Florian Dobrzycki z gromady Koninek, Stanisław Barelkowski z Ręglińska oraz Stanisław Sawicki z Siedleczka w gminie Wągrowiec-Północ. W toku rozprawy udowodniono, że Dobrzycki ukrywał w stodole 10 ton niemiłoczonego zboża. Sawickiemu, który od szeregu lat zalega w wykonywaniu wielu obowiązków wobec państwa, udowodniono także celowe ukrywanie zboża, które uległo częściowemu zniszczeniu.

Wyrokiem Sądu Powiatowego kulacy-sabotażyści: Dąbrowski i Barelkowski skazani zostali na półtora roku więzienia, a Stanisław Sawicki na jeden rok.

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II piętro, telefon nr 62 70 64-75
DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań
K-4-52143

Chodzież — wielkopolska Szwajcaria

Do najpiękniejszych miejscowości Wielkopolski należy Chodzież, zwana „wielkopolską Szwajcarią”. Położona wśród lasów i wzgórz, otoczona trzema jeziorami, zasługuje w pełni na to miano. Posiada ona także drugą nazwę — miasto robotnicze.

Chodzieleńskie wyroby z porcelany i porcelitu znane są bo w Niemczech, w Anglii, w Ameryce. Jest ono jednym z pięciu w Polsce prowadzonych przez PKP. Sanatorium mieści się w dużym, nowoczesnym budynku. Obec-

nie wykańcza się w jednym z jego skrzydeł sale przeznaczone na zabiegi chirurgiczne. Dotychczas bowiem choroby przewożono na operacje do kliniki w Poznaniu.

Wolne chwile chorzy spędzają w świetlicy. Często odwiedzają ich zespoły artystyczne kolejarzy z Poznania, Leszna, Szamotuł i Jarocina. Pacjenci znaleźli nawet czas na wykonywanie artystycznych zabawek dla dzieci z sanatorium w Miłowodach (pow. Oborniki). (Ko)

2 i pół roku więzienia za kradzież premii dla pracowników

Sąd Powiatowy w Gnieźnie skazał ostatnio Regine Nowicką z Czarniejewa, pow. gnieźnieńskiego na 2 i pół roku więzienia z równoczesną utratą praw obywatelskich i honorowych na trzy lata za to, że przy rozdziale premii i nagród dla pracowników PGR, przywłaszczyła sobie 8.100 zł. Czyn jej godził nie tylko materialnie w poszkodowanych pracowników PGR, ale przynosił również wielkie szkody moralne Związkom Zawodowemu Pracowników Rolnictwa. (yk)

List robotników pomógł

Robotnicy TOR z Sulechowa wystosowali do mieszkańców gromady Mesze w gminie Kolsko pow. Sulechów list, wzywający do terminowej odstawy zboża. Chłopi odpowiedzieli na list wzmożonymi odstawami, podnosząc wykonanie rocznego planu zboża o 23 procent.

W ostatnich dniach liczba chłopów, którzy całkowicie wykonali plan odstaw przekroczyła 22. Wielu z nich to mieszkańcy gromady Mesze, a m. in. Bazyli Krawczyk, który w jednym dniu przywiozł do punktu skupu 1044 kg zboża, wyrównując tym samym całkowicie swe zaległości. Zrealizował on ponadto w przeszło 100 proc. dostawy żywyca i ziemniaków z nadwyżką 1310 kg.

Wyrównali także zaległości: Walerian Markiewicz z tej samej gromady, Bolesław Zygmuniewicz z Tyrszelin, Józef Zajdel z Konotopu. (zet)

Zgłoszenie

na udział w konkursie „Oszczędzamy energię elektryczną w godzinach szczytu”.

Nazwisko _____
Imię _____
Adres _____

Niniejszym zgłaszam swój udział w konkursie ZZEE i „Głosu Wielkopolskiego”.

MOJE ZOBOWIĄZANIE:
W okresie obciążenia szczytowego będę używał:
1. żarówki o łącznej mocy watt
2. inne odbiorniki (wymień nazwę oraz podać przypuszczalną moc) .

Ponadto stosować się będę do obowiązujących zarządzeń w zakresie korzystania z energii elektrycznej w godzinach szczytu wieczornego. W wyniku mego zobowiązania zaoszczędzę watt. Zobowiązanie podjęte będę realizował od 15 listopada do dnia 28 lutego 1954 roku.

podpis _____

13 KRONIKA LISTOPAD



PIĄTEK
Stanisława
Środa w.: 6.53
zach.: 15.47

Dość pogodnie przejściowy wzrost zachmurzenia. Temperatura minimalna w pobliżu 0 st. C., maksymalna ok. +11 st. C. Wiatry słabe, lub umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

Już na poczet 1954 roku

23 przadki ZPW „Polska Welnia” w Zielonej Górze zameldowały o wykonaniu, przeszło 2 miesiące przed terminem, swych zadań produkcyjnych roku bieżącego.

Kilkakrotna przodownica pracy Maria Projzner, wykonująca średnio 130 proc. normy, podejmując zobowiązania dla uczczenia 1 Maja postanowiła m. in. zrealizować swe roczne zadania 2 miesiące przed terminem i wezwała do współzawodnictwa pozostałe pracownice przedsiębiorstwa. Apel jej podjęło kilkadziesiąt przadek. Maria Projzner, inicjatorka współzawodnictwa wzrzał ze swą towarzyszką pracy Teresą Wiatrowską zameldowały już w dniu 24 października br. o zrealizowaniu swego zobowiązania w 109,7 proc.

Wykonaniem rocznego planu i to z poważną nadwyżką mogą poszczycić się również przadki: Alfreda Kozłowska, Julia Furko, Zofia Zarodkiewicz, Stanisława Dwojak, Helena Klecka, Elwira Gasienicka, Irena Czajkowska i Gertruda Eichler. (zet)

Nowe artystyczne cerownie w miastach i krawieckie punkty usługowe w gminach

Aby lepiej przystosować swą działalność do potrzeb ludzi pracy Związek Branży w Spółdzielni Odzieżowych i Włókienniczych uruchomił w ostatnim czasie w większych miastach województwa poznańskiego cerownie artystyczne, które zajmą się naprawą odzieży, bielizny, pończoch, co będzie dużym udogodnieniem dla kobiet.

Związek organizuje poza tym do końca IV kwartału br. 25 krawieckich punktów usługowych w gminach wiejskich, m. in. w Grabowie w powiecie ostrowskim, skąd dotychczas mieszkańcy musieli jeździć do miejscowości oddalonych o 30 i więcej kilometrów dla uszycia odzieży. Najwięcej nowych krawieckich punktów usługowych powstanie w gminach takich powiatów, jak Piła, Środa, Wągrowiec i Oborniki.

ści. 20.20 — włoska muzyka operowa, 21.36 — taneczna, 22.20 — rosyjska muzyka kameralna, 22.50 — pieśni Brahmsa, 23.02 — koncert fortepianowy.

Audycje inne: 5.10, 12.45 — dla wsi, 14.10 i 14.30 — szkolna, 15.10 „Michał Ronet” fragm. pow., 15.30 — dla dzieci, 17.50 (P) — wspomnienia racjonalizatora, 18.30 — „Ogień” pog. dr. Jana Zabińskiego, 19 (P) — pt. „Dla ciebie gospodarzu”, 19.20 — radiowy poradnik językowy, 20 — „Zurbinowide” odc. pow., 20.50 — dla wsi „Byłem w Związku Radzieckim”, 21.50 — Z życia ZSRR.

Sport: 21.26 — wiadomości sportowe.

CO GDZIE KIEDY

Teatry

OPERA — godz. 19
„Hrabina”
POLSKI — godz. 19
„Stefan Czarniecki”
NOWY — godz. 19
„Chłopiec z naszego miasta”
KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30
„Balik gospodarski”
MŁODEGO WIDZA — g. 11 „Zajac Chwalibiega”
TEATR SATYRYKOWY — g. 20 „Siódme pół”
PANSTW. TEATR Z GNIEZNA: Aleksandra Kuj — „Zabobonnik”
Kina
APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Tajemnica linii okretowej”
BAŁTYK — g. 14.30 i 17 i 20 „Rewizor”
MUZA — g. 14, 16, 18

i 20 „Było to w maju”
RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Cywil na stadionie”
WARTA — g. 13.30, 15 i 16.30 „Telewizja”, g. 18 i 20 „Zasadzka”
PIAST — g. 19 „Tajemnica wyspa”
METALOWIEC — g. 17 i 19.30 „Ditta”
PUSZCZYKOWO — g. 19 „Z cesarsko-królewskich czasów o powiadani kilka”
Wystawy
SALE PREZ MRN — godz. 10-19 „Wielki proletariatus”
MUZEUM NARODOWE — g. 10-15 „Ceramika i srebra rosyjskie”

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.45 (P), 21, 23.50.
Muzyka: 5.20 (P) 6.50 — pop-ranna, 12.15 — na swojską nutę, 13 — baletowa, 13.40 — pieśni na sopran, skrzypce i fortepian, 16 — kaszubskie pieśni ludowe, 16.20 (P) — fragment opery „Straszny Dwór”, 17.20 (P) — pieśni Fr. Schuberta, 17.40 (P) — taneczna, 18 — rozrywkowa, 19.20 (P) — w rytmie walca i polki, 19.30 — muzyka i aktualno-